Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 26 marca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 84

Arcyksiążę Habsburg znikł z honorowej listy

Wiedeń, 25. 3. (PAT) Miasto Villach skreśliło z listy obywateli honorowych miasta księcia Ottona Habsburga. Krok ten motywowany jest stanowiskiem, zajętym w prasie zagranicznej przez księcia wobec ostatnich wypadków.

Regent Horthy powraca do zdrowia

Budapeszt, 25. 3. (PAT.) Według biuletynu lekarskiego, ogłoszonego dziś rano, regent Horthy spędził noc spokojnie. Temperatura powróciła do normy, stan ogólny bardzo dobry.

Olbrzymie zbrojenia Australii

Canberra, 25. 3. (PAT.) Premier australijski Lyons ogłosił, że w trzyletnim programie zbrojeniowym wydatki nadzwyczajne wynosić będą 24 miliony 750 tysięcy funtów sterl., z czego 7 i pół milionów na marynarkę, 5 i pół milionów na armię lądową, 8 milionów 750 tysięcy na lotnictwo i 2 miln. 750 tysięcy na zakup amunicji.

Zawieszenie „Nowej Prawdy" za niedozwoloną akcję polityczną

Warszawa, 25. 3. (PAT.) Na zasadzie artykułów 29 i 30 dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych, sąd okręgowy decyzją z dnia 24 marca r. b. zawiesił czasopismo p. t. „Nowa Prawda".

Decyzja sądu zapadła na skutek wybitnie szkodliwej działalności czasopisma „Nowa Prawda", które było wielokrotnie konfiskowane za artykuły i notatki, wykazujące brak należytego poszanowania dla najwyższych autorytetów w państwie, niedozwoloną krytykę polityki i działalności rządu oraz władz państwowych, pochwalanie zaburzeń i zajść, niedozwoloną krytykę wyroków sądowych i t. p.

Poseł R. P. w Kownie u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 25. 3. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dn. 25 bm. w Spale nowomianowanego posła R. P. w Kownie p. Charwata. Pos. Charwat przyjęty był następnie przez Marszałka Śmigłego-Rydza oraz przez Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego.

Czy rozsądek i trzeźwa rozwaga sforsują morze niechęci

Burzliwe demonstracje litewskich nacjonalistów

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł. — l. r.). Po zamianowaniu posłów litewskiego i polskiego okazuje się, że poseł polski w Kownie Franciszek Charwat, który ma już poza sobą wielką praktykę dyplomatyczną, jest z pochodzenia Lwowianinem. Pełnił on funkcję konsularną w Wrocławiu, Berlinie, Hamburgu, Charkowie, Tallinie, Helsinkach i Rydze. Pan Prezydent R. P. udzielił ostatnio agreement min. Charwatowi, dotychczasowemu delegatowi Litwy przy Lidze Narodów. Wczoraj z okazji przybycia do Kowna radcy MSZ. p. Kloptowskiego na dworcu zebrały się liczne rzesze publiczności, oraz przybyli przedstawiciele pism litewskich i zagranicznych.

Delegat polski odmówił jednak udzielenia wywiadu, zaznaczając jedynie, że przy wjeździe na terytorium Litwy zgłosił się u niego komisarz policji, który sprawdził jego papiery dyplomatyczne.

Celem wizyty delegata M. S. Z. w stolicy Litwy jest omówienie szczegółów przyjęcia pierwszego posła polskiego przez prezydenta Smetonę.

Życie wśród społeczeństwa litewskiego powracać zaczyna na ogół do normalnego biegu. Niemniej jednak odłamy nacjonalistycznych ugrupowań ustawicznymi demonstracjami zakłócają spokój publiczny.

Do groźnych zaburzeń doszło w miejscowości Puciana, gdzie tłum wieśniaków podburzony przez agitatorów, zaatakował policję. Wśród tłumu rozpowszechniano pogłoskę, że w wyniku zbliżenia polsko-litewskiego, dawne majątki polskich magnatów zostaną wieśniakom skonfiskowane i oddane z powrotem polskim panom.

Wiele kłopotu sprawiają również władzom związki nauczycielskie. Podburzyły one młodzież szkolną do demonstracyjnych wystąpień w okolicy grobu Nieznanego Żołnierza, w ostatniej jednak chwili władze demonstracje te unicestwiły. Naogół sytuacja rządu litewskiego jest trudna, z jednej strony bowiem rząd ma przeciw sobie opozycję dawniejszą, ostatnio zaś, pod wpływem wytworzonej sytuacji do opozycji przeszli również niedawni sojusznicy rządowi.

Niezwykle agresywną postawę zajmują związki studenckie, kolportujące bez ustanku odezwy, zaczynające się od słów: „Precz ze zdradzieckimi członkami rządu, sprzedającymi Litwę polskim grabieżcom", albo w stylu: „Kto raz oszukał, temu się nie wierzy i nadal". Trzon opozycji stanowią młodzi oficerowie.

Sytuacja wewnętrzna Czechosłowacji ulega dalszemu skomplikowaniu

Popłoch w łonie rządu wywołuje wzmożona akcja Henleina

Bratislawa, 25. 3. (PAT.) W związku z wystąpieniem z rządu i połączeniem się ze stronnictwem Henleina agrariuszy niemieckich (Bund der Landwirte) „Slovak" stwierdza, że fakt ten wywołał w kołach rządowych wielkie zaniepokojenie i zdenerwowanie, co jeszcze spotęgowało kryzys, jaki obecnie przechodzi koalicja rządowa. — Sytuacja jest tak naprężona, że nawet zwyczajna rekonstrukcja gabinetu jest w obecnych warunkach niemożliwa do przeprowadzenia.

Doszło do tego, że rząd nie jest w stanie załatwić merytorycznie żadnej, nawet najbłahszej sprawy. Polityczny rządowi nie wykazują żadnego poczucia odpowiedzialności za bieg spraw państwowych.

Tym należy tłumaczyć fakt, że rząd dotychczas nic nie uczynił celem rozwiązania problemu słowackiego, bez tego nie może liczyć na powodzenie w żadnej dziedzinie. Po fiasku akcji premiera Hodży w stosunku do Niemców jest najwyższy czas, aby Praga się opamiętała i zrozumiała wreszcie, że w interesie państwa leży spełnienie postulatów słowackich i że dotychczas. metody przynoszą nie obliczalne szkody tak państwu, jak i narodowi czeskiemu.

Praga, 25. 3. (PAT.) Prezydent republiki przyjął dymisję ministra Spiny, który w gabinecie reprezentował stronnictwo „Bund der Landwirte".

Szef partii sudecko-niemieckiej Henlein, mianował szefem organizacji młodzieży wiejskiej b. prezesa „Bund der Landwirte" Gustawa Heckera. Nominacja ta została ogłoszona w czasie uroczystości zorganizowanej z okazji połączenia się dwóch stronnictw.

»ALI i NINO«
KURBANA SAID

Powieść, którą już **1-go kwietnia** zaczniemy drukować w odcinku „Dziennika Polskiego", przeniesie czytelników naszych do przedwojennego Baku, na teren, gdzie ścierał się i przenikał wzajemnie Zachód europejski z azjatyckim, mahometańskim Wschodem. Na tle tych sprzeczności wyrasta miłość Alego Chana, potomka starego rodu muzułmańskiego, do księżniczki gruzińskiej, Nino, miłość gorąca, namiętna, czysta i głęboka. Czytelnik zapozna się z ciekawymi zwyczajami i wierzeniami, z krwawą wendettą tamtejszych rodów, z antagonizmem rasowym, jaki charakteryzuje ten zakątek ziemi, leżący na skraju pustyni i będący niegdyś, dzięki obfitości ropy naftowej, złotym jabłkiem cesarstwa rosyjskiego, a zarazem przedmiotem pożądania mocarstw europejskich.

W cały ten splot antagonizmów i pożądliwości wpada, jak grom z jasnego nieba, wypowiedzenie Wielkiej Wojny, która odrazu przekreśla wszystkie plany i staje się powodem nieoczekiwanych powikłań.

Przekład autoryzowany **Dr. H. Bukowskiej**

Desperacki czyn
wykolejonego brakiem pracy człowieka

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj w południe przechodnie na wiadukcie mostu Kierbedzia na Nowym Zjeździe byli świadkami samobójstwa młodego mężczyzny. Nowym Zjazdem szedł w kierunku mostu jakiś mężczyzna, który przeszedł barierę i zamierzał skoczyć w dół. Jeden z przechodniów chwycił go za rękę, nie mógł go jednak zatrzymać i puścił jego rękę. Desperat runął na bruk ul. Mariensztadt.

Kilka kobiet, które widziało tę scenę, dostało spazmów. Mężczyźnie leżącemu w kałuży krwi pośpieszono na tychmiast z ratunkiem. Przybyły lekarz stwierdził zgon wskutek pęknięcia podstawy czaszki.

Okazało się, że jest to L. Marciniak, robotnik, który od dłuższego czasu pozostawał bez pracy. Mieszkał on wraz z matką, która pracuje w charakterze służącej oraz dwiema siostrami, pracującymi w fabrykach. Marciniak często upijał się i wówczas urządzał awantury, po których demolował mieszkanie.

Przed miesiącem będąc sam w mieszkaniu, postanowił popełnić samobójstwo. Zamknął drzwi na klucz, napalił w piecu, rozebrał się i położył do łóżka. Wieczorem, gdy matka nie mogła dostać się do mieszkania, zajrzała przez okno na parterze. Widząc syna leżącego na wznak z rozciągniętymi rękoma, zorientowała się, że stało się coś złego i zaalarmowała sąsiadów.

Lekarz przywrócił Marciniaka do życia. Wczoraj jednak Marciniak zamiar swój wykonał.

Fatalny wypadek
znanego polskiego kompozytora

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł.—l. r.) Wczoraj rano o godz. 7-ej na ulicy Tamka został przejechany przez taksówkę znany kompozytor Feliks Nowowiejski, zamieszkały stale w Poznaniu. Doznał ogólnych obrażeń oraz złamania prawej ręki. Posterunkowy, który przechodził w tym momencie zaopiekował się rannym, przewożąc go taksówką do szpitala Czerwonego Krzyża. Kierowcę taksówki zatrzymano w komisariacie. P. P. Nowowiejski przyjechał do Warszawy na pogrzeb siostry swej matki.

Fuzja stronnictw
niemieckich w Czechosłowacji

Praga, 25. 3. (PAT) Sekretariat niemieckiej partii chrześcijańsko-społecznej ogłosił, że kierownictwo partii postanowiło wczoraj jednogłośnie, by posłowie i senatorowie tego stronnictwa wstąpili do partii sudecko-niemieckiej. Stronnictwo występuje z dniem dzisiejszym z koalicji rządowej i odwołuje swego przedstawiciela z rządu.

P. wojewoda Biłyk
w rozmowie z rodzicami ś. p. Serafina

Dzikowiec (pow. Kolbuszowa). 25. 3. (PAT). W dniu 23 b. m. przybył do gminy Dzikowiec, rodzinnego miejsca ś. p. St. Serafina, żołnierza K. O. P., który zginął na granicy polsko-litewskiej, p. wojewoda lwowski Alfred Biłyk w towarzystwie starosty powiatowego Scherfa.

Woj. Biłyk przyjął w Urzędzie gminnym rodziców ś. p. Serafina, którym złożył wyrazy współczucia w imieniu p. premiera gen. Składkowskiego i swoim własnym.

Przed odjazdem wręczono p. Wojewodzie rezolucję, proszącą o przeniesienie zwłok ś. p. Serafina do miejsca rodzinnego. W chwili odjazdu przedstawiciela rządu licznie zebrana ludność wznosiła gorące okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Tournee odczytowe
K. Iłłakowiczówny

Bern, 25. 3. (PAT.) Odbywając tournee odczytowe po Szwajcarii, Kazimiera Iłłakowiczówna w drodze z Bazylei do Zurychu, zatrzymała się w Bernie, gdzie wygłosiła odczyt o Marszałku Piłsudskim. Odczyt odbył się pod protektoratem tutejszego towarzystwa Lyceum i zgromadził liczną publiczność.

Bilety do Kowna
tu do nabycia...

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł. — l. r.). Przy ul. Nowy Świat w pustym lokalu po zlikwidowaniu magazynu zapałek, urządzana jest obecnie filia Biura Podróży „Orbis". Ponieważ w lokalu dokonywany jest remont, okna wystawowe zamazane są kredą. Ktoś dowcipny pod szyldem „Orbisu" umieścił napis: „Wkrótce sprzedajemy bilety do Kowna".

Mobilizacja w Japonii

Tokio, 25. 3. (PAT.) Izba wyższa uchwaliła ustawę o mobilizacji narodowej.

Potworne rozmiary
epidemii

Haga, 25. 3. (PAT) Epidemia zarazy racic i pyska w Holandii pochłonęła dotychczas ok. 15 tys. szt. bydła. Zaraza w dalszym ciągu trwa.

Dalsza akcja Rządu
tępienia elementów przestępczych

Warszawa, 25. 3. (PAT) W wyniku dalszej akcji ministerstwa spraw wewnętrznych zwalczania elementu przestępczego, szczególnie szkodliwego dla bezpieczeństwa i porządku publicznego, wysłano do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuzkiej kilkudziesięciu spekulantów i szkodników gospodarczych oraz zawodowych przestępców kryminalnych z terenu województwa łódzkiego. Są to m. in.: Berek Borensztein, Ksyl Frydman, Ela Brystowski, Abram Gelrubin, Enoch Sztajnsznajder, Hercel Wurcel, Józef Szewczyk, Hersz Ajzenbach, Izrael Gozjasz.

Wdowa po Dollfusie
osiadła w Szwajcarii

Fryburg. 25. 3. (PAT). Przybyła tu wdowa po kanclerzu Dollfusie, która zamierza osiąść w Szwajcarii i oddać dzieci do jednego z tutejszych zakładów wychowawczych.

Obóz koncentracyjny
na „Wyspie wężów"

Czerniowce, 25. 3. (PAT). „Glasul Bucovinei" pisze, że rząd rumuński projektuje urządzenie obozu koncentracyjnego dla osób politycznie niepewnych na t. zw. „wyspie wężów", położonej o 22 mile od Suliny na morzu Czarnym. Na wyspie mogłoby się pomieścić 1.500 osób. Internowanym pozostawionoby swobodę ruchów, gdyż ucieczka z wyspy i tak jest niemożliwa.

Mordercze walki
na stokach Sierra de Apies

Huesca, 25. 3. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że złe warunki atmosferyczne działają hamująco na rozwój ofensywy na froncie pod Huesca.

Wczoraj wieczorem wojska gen. Franco zdobyły wzgórza San Gregorio i

zajęły Tardienta, węzeł kolejowy na skrzyżowaniu linii Barcelona—Bilbao

i linii, prowadzącej z Francji przez Huesca do Jaca.

Na północy zajęte zostały wzgórza Sierra de Apies, panujące nad wsią Apies.

Zniszczono milion
pomarańcz

Czerniowce, 25. 3. (PAT.) Prasa donosi, że rumuńskie władze celne w porcie Konstanca zezwoliły palestyńskiej firmie Pardess wrzucić do morza Czarnego milion pomarańcz, ponieważ uległy one zepsuciu.

Nie będziesz miał spokoju, póki nie zapłacisz daniny na Zimową Pomoc!

„Kadra młodych"
awangardą zbliżenia polsko-ukraińskiego

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł. — l. r.). W związku z wiadomościami prasowymi o powstaniu nowej organizacji młodzieży pod nazwą „Kadra Młodych", jedna z agencji podaje szereg ciekawych szczegółów. Okazuje się, że celem organizacji jest wprowadzenie w życie Państwa polskiego sił i wartości bratnich narodowości współpracujących na ziemiach wschodnich i południowo-wschodnich R. P.

Do organizacji może należeć zarówno młodzież

polska jak i ukraińska.

Poza tym dodać należy, że „Kadra Młodych" nie ogranicza się tylko do celu miejskiego, lecz zamierza

skupić również młodą inteligencję polską i ukraińską.

Inicjatywa tej organizacji zrodziła się w grupie akademickiej

młodzieży z Wołynia, a przede wszystkim z pośród b. wychowanków liceum krzemienieckiego.

Statut „Kadry Młodych" nie został jeszcze do tej pory zalegalizowany. — Wspomniana agencja podaje, że nazwiska pp. Barbary, Poniatowskiego i min. Poniatowskiego wśród członków założycieli nie widnieją.

Krwawe rozgrywki
między Str. Narodowym a ludowcami

Poznań, 25. 3. (PAA.) W Stajkowie pow. Czarnków, woj. poznańskiego, zostało na dzień 20 b. m. zwołane zebranie Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, łącznie z zaproszonymi gośćmi ze Stronnictwa Ludowego. Jeszcze przed rozpoczęciem zebrania przybyła grupa około 70 osób, z mieczykami w klapach, sforsowała wejście na salę, pobiwszy wężem gumowym porządkowego Andrzejewskiego.

Gdy prezes Zw. Mł. Wiejsk. z Poznania, Wojkiewicz, chciał zawiadomić zebranych, że wobec obecności na sali nie członków, zebranie zostanie przeniesione do innego lokalu,

przybyli zaatakowali członków Stronnictwa Ludowego i Związku Młodzieży Wiejskiej, bijąc ich wężami, bokserami, pałkami.

Jednemu 64-letniemu gospodarzowi, Andrzejewskiemu z Antonina, rozbito łomem głowę. Kilku innych zostało dotkliwie rannych. Musiano wezwać pomoc lekarską. Wśród okrzyków: — „Niech żyje Stronnictwo Narodowe!" oraz po odśpiewaniu „Hymnu Młodych", opuścili atakujący salę. Przybyli rekrutowali się z 9 okolicznych wsi, oraz z Obrzycka z pow. szamotulskiego. Policja państwowa rozpoczęła dochodzenia.

Na terenie Wielkopolski dochodzi coraz częściej do podobnych starć między ludowcami a członkami Stronnictwa Narodowego.

Stuckart szefem urzędu
Zjednoczenia Austrii z Rzeszą

Berlin, 25. 3. (PAT) Kierownikiem utworzonego 18 bm. urzędu dla przeprowadzenia zjednoczenia Austrii z Niemcami został mianowany sekretarz stanu Stuckart.

Wiedeń, 25. 3. (PAT) Wczoraj odbyła się w Wiedniu uroczysta defilada 10 dywizji piechoty niemieckiej, stacjonowanej w rejonie Passau i Regensburga. Dywizja pod dowództwem gen. Waegera przekroczyła jako pierwsza pamiętnego wieczoru 12 marca granicę austriacko-niemiecką między Passau i Scherding.

Forsownymi marszami, dochodzącymi dziennie do 60 km, dywizja dotarła wczoraj w okolice Wiednia i odbyła defiladę przed dowódcą armii gen. von Bockiem. Defiladzie przyglądały się olbrzymie tłumy publiczności.

Lwów, dnia 24 marca 1938 r.

Niemcy w Czechosłowacji pod wodzą Henleina

Sytuacja wewnętrzna Czechosłowacji coraz bardziej komplikuje się w sposób niebezpieczny dla rządu praskiego i koalicji rządowej. Odnosi się to szczególnie do odcinka mniejszościowego. Zapowiedziane przed przeszło rokiem w głośnej mowie premiera Hodży z dnia 18 lutego 1937 r. rozwiązanie zagadnień mniejszościowych nie nastąpiło. Rząd nie chciał bowiem uwzględnić ani żądań Słowaków, ani Niemców sudeckich, ani też mniejszości polskiej. Zabiegi o przyciągnięcie do koalicji rządowej Słowackiej Partii Ludowej ks. Hlinki, nie powiodły się. Przewódcy słowaccy nie dali się przejednać ofiarowaniem im tek ministerialnych i nadal wysuwają jako bezwzględny warunek porzucenia stanowiska opozycyjnego, realizację umowy pittsburskiej czyli spełnienie obietnicy pełnej autonomii dla Słowacczyzny. Zarysował się jednocześnie groźny dla Czechów blok mniejszościowy, polegający na współpracy Słowaków, Niemców sudeckich i Węgrów w walce o cele, jakie wszystkie te grupy postawiły w stosunku do Pragi.

Tak mniej więcej przedstawiała się sytuacja w ostatnich tygodniach. Obecnie w dniach ostatnich zaszły dwa fakty nowe, również zasługujące na uwagę. Jeden fakt to pierwszy objaw częściowej kapitulacji Pragi wobec żądań niemieckich, drugi to konsolidacja Niemców czeskich i likwidowanie się mniejszych partyj i grup niemieckich na rzecz narodowo-socjalistycznej. Niemieckiej Partii Sudeckiej, kierowanej przez Konrada Henleina. Oba te fakty stoją w niewątpliwym związku ze zmienioną sytuacją międzynarodową i wzrostem naporu niemieckiego na Czechosłowację po „anschlussie" Austrii do Rzeszy. W tej sytuacji gabinet praski doszedł do przekonania, że lepiej będzie pójść na pewne ustępstwa wobec Niemców i uchwalił ustawę, mocą której Niemcy mają stanowić 22 procent urzędników we wszystkich działach administracji państwowej i samorządowej. Odpowiada to stosunkowi procentowemu 3 i pół milionowej mniejszości niemieckiej do ogółu ludności w państwie czechosłowackim. Ustawa ta jest tak pomyślana, że na tych terenach, gdzie ilość Niemców jest większa, udział ich w administracji ma być proporcjonalnie większy, tam zaś gdzie mieszka ich mniej, udział proporcjonalnie mniejszy. Jest to właściwie oddanie w ręce niemieckie niższej administracji w Sudetach, gdzie Niemcy mieszkają w zwartej masie.

Jednocześnie depesze donoszą o rozwiązaniu się dwóch partyj niemieckich, które dotąd pozostawały w opozycji do ruchu Henleina i i współpracowały z koalicją rządową. Obecnie przystąpiły one gremialnie do partii Niemców sudeckich, przechodząc tym samym do zaciętej opozycji wobec rządu. Jedna z nich — Niemiecka Partia Rzemieślnicza stanowi ugrupowanie niezbyt liczne. Druga jednak, niemieccy agrariusze (Bund der Landwirte) jest formacją o dużych tradycjach politycznych i jeszcze o dość dużych wpływach mimo podgryzania jej przez stale się rozrastający w latach ostatnich ruch Henleina. Przez 12 lat pozostawała ona w ramach koalicji rządowej i posiadała przez ten czas stale swego przedstawiciela w rządzie w osobie min. Spiny. Pięciu posłów tej partii w sejmie powiększyło obecnie siły Niemców sudeckich w parlamencie do liczby 72 mandatów (49 w sejmie i 23 w izbie wyższej).

Zanosi się również, że niemiecka partia chrześcijańsko-społeczna pójdzie śladami agrariuszy i zleje się z ruchem Henleina. W ramach koalicji rządowej pozostaliby jedynie niemieccy socjaliści.

Wspomnieliśmy, że fakty te stoją w związku z sytuacją międzynarodową. Obok naturalnych procesów konsolidacyjnych na likwidowanie się mniejszych grup niemieckich wpływa także bez wątpienia przewidywanie takiego obrotu rzeczy, w którym jedynie przynależność do partii, związanej z ruchem narodowo-socjalistycznym, będzie dawała prawa polityczne. Będzie tak zarówno w wypadku oderwania kraju sudeckiego od Czechosłowacji i przyłączeniu do Rzeszy jak i uzyskania pełnej autonomii w ramach republiki czechosłowackiej.

Stalin, Gorki i Jagoda

Proces moskiewski poza koszmarnością swego całokształtu, uważnemu obserwatorowi nasuwa cały szereg uwag, cały szereg szczegółów, które w procesie tym, sprytnie tuszowane przez oficjalne czynniki sowieckie, usunęły się na plan dalszy.

Jednym z takich szczegółów w tym makabrycznym procesie była osoba Gorkiego i fakt rzekomego otrucia go przez dra Lewina, jednego z oskarżonych. Dla informacji czytelnika europejskiego, niezupełnie zorientowanego w sowieckiej dżungli, warto stwierdzić, że dr Lewin, Żyd z pochodzenia, był „nadwornym" lekarzem Lenina, jednym z tych nielicznych, który o każdej porze dnia i nocy miał dostęp do prywatnych apartamentów wodza rewolucji. Warto dalej stwierdzić, że człowiek ten, w okresie swej ówczesnej działalności zupełnie bezpartyjny, do Lenina odnosił się z wielkim sentymentem, czemu niejednokrotnie dawał wyraz w rozmowach z jednym z ówczesnych dostojników, najbliższym współpracownikiem Trockiego, obecnie przebywającym na Łotwie — Włodzimierzem Brunowskim.

Fakty powyższe wskazują na to, że wekslowanie możliwości ewentualnego zamordowania Gorkiego przez Lewina jest absolutnym nonsensem, prawie tak jaskrawym jak obciążanie zbrodnią otrucia wielkiego pisarza Rosji — Jagody.

Tu warto przytoczyć parę szczegółów naświetlających stosunek Jagody do Gorkiego. Pierwszym z tych szczegółów będzie więc fakt, że Jagoda był... wychowankiem Gorkiego. Wyrastał w jego klimacie, który przy wszystkich mankamentach miał niewątpliwie duży procent szczerego, może literackiego bardzo — humanitaryzmu człowieka sztuki.

Humanitaryzm Gorkiego nie raz stawał oko w oko z sowiecką rzeczywistością. Były to niepisane boje Gorkiego z Leninem, o których można wiele przeczytać w jubileuszowym wydaniu pism Gorkiego. Nie raz i nie dwa podkreśla tam Gorki momenty, kiedy to skakał do oczu Lenina, nie godząc się z jego drakońskimi metodami tępienia „burżuazji". Po śmierci wodza rosyjskiej rewolucji, Gorki ani na jotę nie zmienił swej linii. Stosunek jego do terroru GPU, typowy stosunek intelektualisty do tego rodzaju zjawisk, niejednokrotnie odgrywał zasadniczą rolę w posunięciach tej, wszechwładnej w życiu Związku Radzieckiego instytucji.

Gorki dużo zdziałał, przynajmniej we własnym pojęciu, gdy stanowisko szefa GPU zajął Jagoda. Można temu „katowi Związku Radzieckiego" wiele zarzucać, trzeba jednakże stwierdzić, że był on, prawdopodobnie dzięki klimatowi, w jakim wychowywał się w domu Gorkiego, raczej „intelektualistą" w tych ponurych bardzo sprawach. Za czasów „jagodowych" rządów w GPU powstała koncepcja wykorzystania „wrogów proletariatu" w obozach pracy przy budowie kanału białomorskiego. Oczywiście czytelnik europejski, wiedząc jaki tragizm ludzki łączy się z budową tego kanału, słusznie zauważy, że trudno doszukać się tu odruchów humanitaryzmu, ale — zaznaczyliśmy wszakże na wstępie, że był to humanitaryzm „intelektualny", humanitaryzm człowieka rewolucji, jakim był Gorki, który nie przestawał ani na chwilę być jednocześnie wielkim pisarzem o gorącym sercu. Jeśli teraz z kolei weźmiemy pod uwagę, że „humanitaryzm" ten został przelany na drugiego intelektualistę, jakim mimo wszystko był Jagoda, łatwo pojąć, że odbiegał on daleko od ogólnie przyjętych na ten temat pojęć, ale tym nie mniej wyrażał się chociażby tym, że w okresie rządów Jagody nie pędzono „bezprizornych" tak bardzo w ZSSR rozpowszechnionych, jak parszywe psy z kąta w kąt, nie katowano ich tak bestialsko, jak to ma chociażby miejsce teraz, ale — właśnie Jagoda był twórcą wielkiego kolektywu da „bezprizornych" funkcjonującego wówczas w ZSSR pod mianem „Balszewoj". Niewątpliwie znowu tu było mnóstwo mankamentów, ale — znowu wyczuwało się dobrą wolę pisarza, znów wyczuwało się rękę Gorkiego.

Sam Gorki, na dwa lata przed swym tajemniczym zgonem stał się człowiekiem „niewygodnym" dla ZSSR. Wiele na ten temat mógłby powiedzieć członek „Politbiura" Rudzutak, który dziwnym zbiegiem okoliczności, w wielu wypadkach bywał łącznikiem między znakomitym pisarzem, a dyktatorem Związku Radzieckiego. Jak dalece Stalin zaczął obawiać się Gorkiego, faktem najlepszym jest, że te dwa ostatnie lata swego życia musiał Gorki, nie bacząc na katastrofalny stan swych płuc, przyzwyczajonych do łagodnego klimatu Capri, spędzić w Związku Radzieckim, bowiem Stalin nie zezwolił na udzielenie mu prawa wyjazdu za granicę ZSSR. Jest coś upiornego w tym stosunku krwawego dyktatora do pisarza, który tak łatwowiernie i samorzutnie stanął po... czerwonej stronie barykady rosyjskiej.

Ale jeszcze upiorniejszym momentem jest fakt oskarżenia obecnego procesu, gdzie m. in. właśnie Jagodzie zarzuca się otrucie swego wychowawcy, człowieka, któremu Jagoda zawdzięczał dosłownie wszystko. Oczywiście szatańska perfidia autorów tego aktu oskarżenia pamiętała o tym, że Europa, świat cały bez zastrzeżeń przyjmie wszystko, co zwali się na barki szefa GPU. Przykłady Mieńżyńskiego, a zwłaszcza Jeżowa, są przykładami dostatecznie przekonywającymi, mimo to — nie sposób nie wzdrygnąć się w najwyższym obrzydzeniu, gdy czyta się, że sprawcami, niewątpliwego zresztą zamordowania, i to na rozkaz Stalina — Gorkiego, mieliby być dr Lewin i Gorkiego wychowanek — Jagoda. Z tego fragmentu procesu moskiewskiego wygląda specjalnie upiorne, makabryczne **oblicze stalinowskiej prowokacji.**

Budżet miasta Lwowa uchwalony

(—) Rada miasta Lwowa obradowała wczoraj wieczorem nad budżetem Gminy pod przewodnictwem prez. dr Ostrowskiego.

Echa paniki wojennej

Przed porządkiem dziennym zabrał głos r. Brzeski, prosząc p. prezydenta o urzędowe stwierdzenie, jak wyglądała sytuacja finansowa Miejskiej Komun. Kasy Oszczędności w momencie paniki, która pod wpływem wypadków politycznych opanowa pewne sfery naszego miasta i objawiła się przez ru na kasy i banki. Mówca stwierdził, że zarówno MKKO, jak Gal. Kasa Oszcz. sprostały zadaniu, chciałby jednak usłyszeć oficjalne wyjaśnienie w tej sprawie.

Prez. dr Ostrowski oświadczył że w ostatnich dniach w związku z wypadkami na terenie międzynarodowym, zaniepokojona publiczność zaatakowała nasze instytucje finansowe, a wśród nich i MKKO. Zdenerwowanie społeczeństwa, potęgowane przez najbardziej bezsensowne pogłoski, spowodowało, że w ciągu kilku dni przed kasą gromadziły się tłumy, których lokal kasy nie był w stanie pomieścić.

Mimo tych trudności technicznych MKKO wypłacała każdą żądaną kwotę i przedłużyła znacznie godziny pracy. Kto widział warunki pracy personelu Kasy, ten tylko umie ocenić jego sprawność i wysokie poczucie obowiązku. Mówca podniósł, że Kasa i tym razem stanęła na wysokości zadania i dała dowód, że w całej pełni zasługuje na zaufanie, jakim ją darzy ludność miasta.

Po przyjęciu uchwały w sprawie poboru dopłat do rachunków za wodę, prąd elektr. i od uboju bydła na rzecz opieki społecznej, zabrał głos generalny referent budżetowy r. Brzeski, który przedstawił budżet miasta, zamykający się

w wydatkach i dochodach cyfrą 26,639.194 zł.

Szczegółowe pozycje budżetu podaliśmy już w sprawozdaniach z obrad Komisji budżetowej.

Referat nagrodzono oklaskami.

W dyskusji pierwszy przemówił r. dyr. Wandycz. Mówca stwierdził, że budżet miasta będzie realny, po czym zajął się

sprawą struktury dochodów gminy

Lwowa i porównał ją ze stosunkami w innych miastach. Zauważył mówca ciekawe zjawisko: dochody Lwowa z podatków od szeregu lat poważnie się kurczą, natomiast wzrastają wpływy z przedsiębiorstw miejskich. Dowodzi to, że miasto nasze musiało i umiało dostować się do warunków, ażeby zrównoważyć budżet.

Dalej mówił r. Wandycz (Pol. Klub Radziecki) o konieczności ożywienia życia gospodarczego miasta przez inicjatywę tworzenia placówek, oraz otaczanie opieką tych, którzy takie placówki zakładają, w końcp zaś wskazał na olbrzymie możliwości Lwowa jako ośrodka turystycznego.

R. Wit Sulimirski (Pol. Klub R.) zajął się sprawą czystości ulic i wskazał jako przeszkody pracy Zakładu czyszczenia miasta brak odpowiednich maszyn i taboru, oraz fakt, że gmina nie posiada prawa wywożenia śmieci, lecz wyręczają ją prywatni przedsiębiorcy. Mówca zgłosił dwa wnioski, w których domagał się zakupienia nowego taboru oraz poczynienia kroków u odpowiednich władz o wspomniane prawo.

Podzielone głosy żydowskie

R. Ohrenstein imieniem radnych Żydów po dłuższym przemówieniu na temat nastrojów antyżydowskich w społeczeństwie, oznajmił, że klub sjonistów wstrzyma się od głosowania nad budżetem. Natomiast żydowski klub gosp. przez r. inż. Finkelsteina oświadczył się za budżetem.

R. inż. Blażyński zgłosił wniosek w sprawie odpowiedniego urządzenia sali Rady miejskiej, co powitano aplauzem.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał radny inż. Biernacki, który rozważał głównie sprawy techniczne; imieniem Klubu Narodowego zgłosił wstrzymanie się od głosowania, ponieważ Klub ten nie ma udziału w zarządzie miasta i w układaniu budżetu. — Imieniem P. P. S. r. red. Skalak poddał krytyce gospodarkę gminy, zwłaszcza w zakresie walki z bezrobociem, wkońcu zgłosił rezolucję, wyrażającą protest przeciwko rządowemu projektowi ordynacji wyborczej do Rady miejskiej i żądanie powszechnych wyborów tajnych.

Prezydent dr Ostrowski odpowiedział szczegółowo na wszystkie poruszone przez mówców kwestie, przypominając trudności, z jakimi miasto walczy z powodu braku funduszów. Kwoty na rzeczowe wydatki umniejszają kredyty na zatrudnienie bezrobotnych. Przyrzekł jednak, że do końca marca, zatrudni miasto około 950 bezrobotnych.

Co do wyborów prezydent zaznaczył, że odbędą się one prawdopodobnie w maju 1939 r. Prezydent podziękował ref. Brzeskiemu za opracowanie budżetu, a Radzie za harmonijną współpracę. Następnie budżet uchwalono. Przyjęto rezolucje zgłoszone przez radnych: Sulimirskiego i Skalaka. W końcu uchwalono rekonstrukcję budżetu zeszłorocznego.

Podzielone zdania w Senacie
o instytucji sądów przysięgłych

Warszawa, 24-go marca (P. A. T.). Sen. Petrażycki zreferował projekt noweli w przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych z roku 1831, 1848 i 1863 oraz wdów po nich.

W głosowaniu Senat przyjął ustawę w brzmieniu uchwalonym przez Sejm oraz rezolucję, wzywającą rząd do przyznania zaopatrzenia na zasadzie ustawy o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonym powstańcom i wdowom po powstańcach z 1863 r., którzy nie zgłosili roszczeń we właściwym terminie, do leczenia wdów po powstańcach 1863 r. na koszt skarbu państwa z kredytów min. opieki społ., oraz do przyznania wdowom tych zniżek kolejowych wg taryfy przewidzianej dla powstańców z 1863 r.

Następnie bez dyskusji uchwalono następujące projekty ustaw: o przejęciu przez skarb państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych (ref. sen. Kawecki), o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o uposażeniu wojska i marynarki wojennej (ref. sen. Dąbkowski), o dodatkowych kredytach na rok 1937/38 (ref. sen. Gołuchowski), o konwersji obligacyj 7 prc. pożyczki stabilizacyjnej (ref. sen. Jeszke), o zmianie ustawy o pomocy finansowej skarbu państwa dla m. Wilna na pokrycie zobowiązań z tytułu 5 proc. obligacyj konwersyjnych m. Wilna z 1931 r. w funtach szterlingach (ref sen. Dobaczewski), o opłatach stemplowych i sądowych, związanych z przeniesieniem własności nieruchomości (ref. sen. Wierzbicki), o przekształceniu Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w Centralną Małopolską Kasę Oszczędności we Lwowie (ref. sen. Śliwiński).

Sen. Petrażycki zreferował projekt ustawy o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju.

Sen. Staniewicz wypowiada się stanowczo za udziałem czynnika społecznego w karnym orzecznictwie sądowym wyłącznie tylko w postaci sądów przysięgłych. Mówca przytacza jeszcze szereg opinii wybitnych prawników o sądach przysięgłych i reasumując swe wywody, wypowiada się za zachowaniem sądów przysięgłych i wnosi o przyjęcie wniosku mniejszości.

Sen. Patek zaznacza, że osobiście jest zwolennikiem sądów przysięgłych i jest za pozostawieniem dotychczasowego stanu.

„Jeden argument przeciwników sądów przysięgłych mnie zabolał — oświadcza mówca. — Więc cały świat nie boi się u siebie sądów przysięgłych, a my mielibyśmy się bać dlatego, że mamy u siebie ludzi różnego typu? Jestem pewien, że mamy ludzi i potrafimy ich wybrać" (oklaski).

Sen. Dzieduszycki jest zdania, że nie można znosić sądów przysięgłych w obecnym okresie głębokiego kryzysu zaufania.

Sen. Horbaczewski opowiada się za utrzymaniem sądów przysięgłych.

Sen. Macieszyna, opierając się na obietnicy p. Ministra Sprawiedliwości wniesienia w najbliższym czasie do Izb ustawodawczych projektu ustawy, wprowadzącej czynnik społeczny do orzecznictwa sądowego, zgłasza wniosek o odroczenie nad projektem omawianej ustawy i odesłanie jej z powrotem do komisji z tym, aby sprawa ta była jeszcze raz rozpatrzona po wniesieniu zapowiedzianej ustawy.

Sen. Terlikowski wypowiada się przeciwko wnioskowi sen. Macieszyny. Następnie mówca polemizuje z twierdzeniami przedmówców i podkreśla m. in., że przewaga czynnika społecznego nad czynnikiem zawodowym w sądownictwie jest zła i szkodliwa. Sen. Terlikowski stwierdza, że na terenie olbrzymiej części Rzeczypospolitej, t. j. na terenie b. zaboru rosyjskiego i pruskiego, gdzie nie było sądów przysięgłych, było znacznie mniej narzekań na wymiar sprawiedliwości, niż tam, gdzie te sądy istniały.

Sen. Jeszke wyraża przekonanie, że olbrzymiej większości Senatu chodzi nie o utrzymanie sądów przysięgłych, lecz o uwzględnienie czynnika obywatelskiego w sądownictwie karnym.

Mówca jest zwolennikiem natychmiastowego zniesienia sądów przysięgłych tam, gdzie się one znajdują. Zgłasza poprakwę do art. 2, mianowicie chodzi o uchylenie poprawki sen. Petrażyckiego. Ta poprawka dostała się do projektu ze względu na pewien proces, który się toczy, ale ponieważ dziś ten proces jest w stadium drugiej Instancji, więc ta obawa odpada.

Przemawiał jeszcze referent sen. Petrażycki, polemizując z uwagami mówców, po czym Senat przystąpił do głosowania.

Po przerwie obiadowej Senat wysłuchał referatu sen. Stankiewicza w sprawie zmiany ustawy o wykupnie przez dzierżawców gruntów zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Ludlinie i Wilnie, ustawa ta wygaza w roku bieżącym.

Senat uchwalił projekt ustawy wraz ze zmianami, proponowanymi przez komisję Senatu.

Sen. Barański referował ustawę o ulgach przy regulacji hipotecznej.

Sprawozdawca sen. Chrzanowski przedstawił projekt ustawy o utworzeniu sądu apelacyjnego w Toruniu. — Słusznie projekt przewiduje osadzenie sądu w Toruniu. W głosowaniu przyjęto ustawę w brzmieniu sejmowym.

Sen. Beczkowicz zreferował projekt ustawy o przekształceniu dotychczasowego studium rolniczego w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie na wydział rolniczy.

W głosowaniu Senat przyjął ustawę w brzmieniu sejmowym.

Sen. Pulnarowicz referował nowelę do ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim.

Ustawę przyjęto bez zmian.

Po krótkim referacie sen. Pulnarowicza przyjęto bez zmiany ustawę, która upoważnia ministra do rozciągnięcia działalności Kasy Brackiej w Zagłębiu Dąbrowskim na górników w powiatach: Bielskim, bialskim i brzanowskim.

Na tym wyczerpano porządek dzienny. Wniesiona została interpelacja sen. Jeszke w sprawie sprawozdań P. A. T. o zdarzeniach zagranicznych i sen. Petrażyckiego w sprawie wydarzeń w dniu 19 marca w stolicy. Tę ostatnią interpelację odczytano w całości. Wydarzenia te robiły wrażenie akcji, dążącej do wywołania rozruchów w szerokiej skali. Zdarzyły się również wypadki napaści na dwóch senatorów Rzeczypospolitej.

Następne posiedzenie Senatu jutro o godzinie 15-tej.

2.500 odznaczonych włościan
za ofiarną pracę zawodową

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł — l. r.). W roku ub. Prezes Rady Min. gen. Składkowski wychodząc z założenia, że

masy włościańskie stanowią większość narodu i doceniając zasługi ich dla Państwa

spacjalnie zainteresował się, w jakiej mierze zostały uwzględnione przez władze odznaczenia państwowe zasług poszczególnych jednostek we wszystkich gminach Państwa. Na podstawie wniosków zostało nadanych wówczas kilkanaście tysięcy krzyżów zasługi.

Obecnie na wniosek Ministra Przem. i Handlu otrzyma na terenie całej Polski około

2.500 rolników, rzemieślników i górników bronzowe Krzyże Zasługi za ofiarną i wytężoną pracę zawodową.

Ogłoszenie nazwisk nastąpi w „Monitorze" kolejno według województw w dniach najbliższych.

Proces o zajścia
sierpniowe

Kraków, 24. 3. (PAT.) Dzisiaj przed sądem okręgowym w Krakowie po przeprowadzonej rozprawie, zasądzeni zostali za udział w strajku rolnym i ekscesach w sierpniu ubiegłego roku: Fr. Bera, prezes Str. Lud. w Kurowie na rok więzienia, Fr. Guta na 11 miesięcy, pięciu zaś oskarżonych na 10 miesięcy więzienia.

Stanowisko Anglii wobec zagadnienia pokoju w Europie

pilnie śledzone przez opinię niemiecką

Berlin, 24. 3. (PAT.) Główna uwaga **opinii niemieckiej** kieruje się dzisiaj **znowu** w stronę Londynu, a to zarów**no ze względu na rokowania włosko - angielskie, jak i na przypuszczalne stanowisko Anglii wobec zagadnień środkowo - europejskich,** zwłaszcza **zaś** w stosunku do Czechosłowacji.

„Deutsche Allg. Ztg." mówi: „Nie**zwykle aktualna** w tutejszej opinii pu**blicznej kwestia** od dnia 13 marca czy W. Brytania rozszerzyć ma swe zobo**wiązania** w Europie i do zobowiązań wobec Francji i Belgii dołączyć jeszcze zobowiązania pomocy dla Czechosłowacji — **jest** wyjaśniona. Gabinet brytyjski postanowił nie rozszerzać do**tychczasowych** swoich zobowiązań eu**ropejskich.** Oznacza to **uchylenie się** od szczególnych gwarancji dla Czechosłowacji.

Co do rokowań angielsko-włoskich, **to** dziennik podkreśla, że czynią one postępy. Zapowiedź urzędowej wizyty min. Ciano w Londynie, dziennik traktuje jednak z dużą rezerwą. Co do planowanego rzekomo podczas tej wizyty zawarcia paktu przyjaźni między Anglią i Włochami dziennik pisze, że weszłoby to w zakres możliwości dopiero wówczas, gdyby **najbliższe 14 dni upłynęły pod znakiem dalszego pojednania pomiędzy W. Brytanią i Włochami.**

W podobnie sceptyczny sposób omawia sprawę przyszłej wizyty min. Ciano w Londynie „Boersen Ztg.", sądząc nawet, że jest to **tylko balon próbny pod adresem Włoch.**

„Hamburger Fremdenblatt" co do **sprawy** Czechosłowacji twierdzi, że **olbrzymia większość** opinii bry**tyjskiej uchyla się od składania wiążących zobowiązań, zarówno w stosunku do Czechosłowacji jak i Hiszpanii.**

Ustalenie terminu podpisania rokowań angielsko-włoskich

Rzym, 24. 3. (PAT.) Londyński korespondent „Tribuny" sygnalizuje pogłoskę, że **w kwietniu r. b. min. Ciano przybędzie do Londynu, aby podpisać układ angielsko - włoski,** który będzie wkrótce opracowany w ciągu rozmów rzymskich.

Wizyta taka — zauważył korespondent — byłaby w Anglii uznana za cenną wskazówkę dla pomyślnego ukształtowania się stosunków włosko - angielskich. Omawiając dalej wczorajszą rozmowę ambasadora Grandiego z lordem Halifaxem korespondent „Tribuny" przypuszcza, że **przedmiotem konferencji były sprawy hiszpańskie.**

Chodziło przy tym o ustalenie, w jaki sposób kwestia hiszpańska może być uwzględniona w układzie włosko - angielskim.

Wojska powstańcze przekroczyły rzekę Ebro

SARAGOSSA, 24. 3. (PAT.) WOJSKA GEN. FRANCO RUSZYŁY DO NATARCIA NA NOWYM ODCINKU W REJONIE GUINTO. — NATARCIE IDZIE W KIERUNKU PÓŁNOCNO - WSCHODNIM. — POMIMO OSILNEGO OPORU PRZECIWNIKA, WOJSKA GEN. FRANCO SFORSOWAŁY RZEKĘ EBRO I POSUWAJĄ SIĘ Z NIEZWYKŁĄ SZYBKOŚCIĄ. ARTYLERIA RZĄDOWA MILCZY. — SAMOLOTÓW NIE WIDAĆ.

Berlin, 24. 3. (PAT.) **Szef powstańczego rządu hiszpańskiego gen. Franco wystosował do kanclerza Hitlera** depeszę gratulacyjną z okazji **przyłączenia Austrii do Niemiec.**

Kanclerz Hitler przesłał gen. Fraco depeszę z podziękowaniami i życzenia**mi odniesienia ostatecznego zwycięstwa.**

Szlachetny cel

Sosnowiec, 24. 3. (PAT). Z inicjatywy Związku Podoficerów Rezerwy, osada Włodowice w pow. zawierciańskim postanowiła ufundować dla Armii jeden karabin maszynowy.

Na odbytym posiedzeniu organizacyjnym zebrani przedstawiciele tamtej szej ludności zadeklarowali już pewną sumę pieniężną na ten cel.

Gdańsk, 24. 3. (PAT.) W kanale portowym nurek stoczni gdańskiej Wilhelm Gabert, doznał podczas pracy pod wodą udaru serca. Wyciągnięto go na powierzchnię nieżywego.

Szwecja także opuszcza Ligę Narodów

Sztokholm, 24. 3. (PAT.) W związku z ostatnimi enuncjacjami Chamberlaina, prasa szwedzka podjęła energiczną kampanię, domagając się od rządu szwedzkiego **przeprowadzenia modyfikacji art. 16 paktu, lub wystąpienia Szwecji z Ligi Narodów.**

W kampanii tej bierze udział nie tylko prasa prawicowa, ale także częściowo i socjalistyczna.

W „Dagens Nyheter" dr Wickman **występuje z artykułem, stwierdzającym,** iż ostatnio jeszcze wypadki w Europie potwierdziły tezę, że **akcja kolektywna nie może dać żadnych skutecznych wyników.**

Organ prawicy „Nya Dagligt Allehanda" pisze, iż „ w obecnej sytuacji Szwecji pozostaje jedynie wystąpić z Ligi Narodów, która, jak to już ogól**nie stwierdzono, nie jest w stanie dać na mgwarancji bezpieczeństwa, a jedynie może być tylko użyta przez mocarstwa jako środek do grożenia wojną europejską".**

Prasa lewicowa skłania się również do tej koncepcji.

Poseł S. D. Hellen, do niedawna jeszcze zdecydowany zwolennik Ligi Narodów, w artykule zaznacza, iż **pozostaje jedynie alternatywa albo radykalna reforma paktu Ligi, również najpierw się m. in. skasowaniu art. 16, albo też opuszczenie Ligi Narodów przez Szwecję.**

Żąda też od ministra Sadlera jasnego wypowiedzenia się co do postawionego przez siebie zagadnienia.

Deklaracja górników polskich w Belgii w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego

Bruksela, 24. 3. (PAT.) W Montegnee odbyła się akademia dla uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego akademia z udziałem licznych górników polskich, na której powzięto jednomyślnie uchwałę, która stwierdza:

My, emigranci w Belgii, łączymy się solidarnie z całym narodem polskim w tej historycznej chwili zjednoczenia do koła zwycięskich sztandarów.

Wyrażamy hołd i wdzięczność **kierownikom naszej ojczyzny z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej na czele oraz całemu społeczeństwu za to, iż dzięki patriotycznej karności wszystkich Polaków zostało wreszcie zreali**zowane najserdeczniejsze wskazanie Wielkiego **Marszałka, nawiązania stosunków z narodem i państwem litewskim.**

Posiedzenie Zarządu Okręgu Ruchu Narodowo-Państwowego

(x) W dniu wczorajszym na posiedzeniu Zarządu Okręgu Ziem Południowo - Wschodnich Ruchu Narodowo-Państwowego we Lwowie, odbytym pod przewodnictwem prezesa Okręgu, redaktora Stanisława Starzewskiego, powołano do życia Sekcję Młodzieży R. N. P. przy Zarządzie Okręgu w następującym składzie: kierownik sekcji Bruno Pawlik student U. J. K., członkowie: Cena Bronisław stud. U. J. K., Nowicki Józef student Politechniki, Wojdałowicz Tadeusz stud. U. J. K., Strauss Stefan stud. U. J. K., Prorok Adolf stud. Politechniki, sekretarz gen. Okręgu, Warzecha Zbigniew stud. U. J. K.

Prezes Zarządu Okręgu R. N. P. **redaktor Starzewski delegował p. Pawlika** jako przewodniczącego Sekcji Młodzieży R. N. P. oraz pp.: Cenę, Proroka, Nowickiego i Straussa do współpracy z lwowskimi władzami okręgowymi Służby Młodych.

Protest ambasadora R. P. w Paryżu

Paryż, 24. 3. (PAT.) Ambasador R. P. w Paryżu **przesłał w dniu** dzisiej**szym do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych notę protestującą przeciwko tendencyjnemu stanowisku,** zajętemu przez znaczną **ilość organów** prasy francuskiej odnośnie do ostatniej fazy **stosunków polsko - litewskich.**

P. Szkirpo posłem litewskim w Polsce

Warszawa, 24. 3. **(PAT.) Pan Prezy**dent R. P. udzielił **agrement dla posła** litewskiego w Warszawie **p. Kazimierza Szkirpy, dotychczasowego stałego** delegata Litwy przy **Lidze Narodów** w Genewie.

Prem. Goering w Wiedniu

Berlin, 24. 3. (PAT) **Premier Goering** udaje się dziś do **Wiednia, gdzie** wygłosi w sobotę **wielkie przemówienie** na temat **gospodarczej współpracy** Rzeszy z Austrią.

Arcyksiążę Józef Ferdynand aresztowany

Wiedeń, 24. 3. (PAT). **64-letni** arcyksiążę Józef **Ferdynand, syn arcyksięcia** Ferdynanda **toskańskiego, został** osadzony w areszcie **ochronnym.**

Krok ten motywowany **jest tym, że** arcyksiążę **wyrażał się w sposób ubli**żający o **narodowym socjalizmie,** co wywołało wielkie **oburzenie w społeczeństwie.**

Choroba reg. Horthy'ego

Budapeszt. 24. 3. (PAT). Regent Horthy przeziębił się i **ma lekką** gorączkę. Według ogłoszonego dziś rano biuletynu, musi on pozostać w łóżku 2—3 dni.



Minister Beck mówi o sprawie litewskiej

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Warszawa 25 marca

Z trudem wydostaliśmy bilety na środowe posiedzenie Senatu, na którym, w punkcie siódmym, była wymieniona odpowiedź Rządu na interpelację sen. Kazimierza Fudakowskiego w sprawie zajść na pograniczu polsko-litewskim. Już przed godz. 10 rano na ul. Wiejskiej zaczerniło się od samochodów ministerialnych wjeżdżających na parkowy dziedziniec izb parlamentarnych. Autobusy P. A. T. i Polskiego Radia przywiozły obsadę i aparaty, aby utrwalić historyczny moment, który za chwilę nastąpi.

Sala senacka, niedawno odnowiona i dyskretnie udekorowana marmurami, jest już prawie pełna. Na ławach rządowych zgromadzeni niemal wszyscy ministrowie i podsekretarze stanu z premierem, generałem Składkowskim na czele. Brak tylko ministra Spraw Zagranicznych. Senatorowie, liczne grono posłów, galerie coraz pełniejsze.

Marszałek Prystor otwiera posiedzenie.

Na porządku dziennym jest ustawa o ochronie pośmiertnej czci Wielkiego Marszałka oraz ustawa o służbie wojskowej. Referują sen. Maleszewski i Malski. Parę minut przed jedenastą wchodzi na salę min. Beck, składa ukłon marszałkowi Senatu i zasiada w ławie Rządu. Nastrój oczekiwania i podniecenia wzrasta. Tuż za nami jakaś zapóźniona dama robi zdyszanym głosem t. zw. piekło, że zajęto jej miejsce. Straż marszałkowska uspokaja zirytowaną niewiastę, gdyż na galerii każdy siada gdzie chce. W loży prasowej ścisk; aparaty fotograficzne szykują się do szczególnie solennego wystąpienia. Robi się coraz goręcej, a słowa przemawiających toną w szmerze rozmów. Przez uchylone górne okna wpada rzeźwy powiew wiosennego powietrza.

Nareszcie! Marszałek Prystor oświadcza: przechodzimy do punktu siódmego, oddaję głos panu ministrowi Spraw Zagranicznych. Wśród gorących oklasków min. Beck wstępuje na trybunę i głębokim, sugestywnym głosem wypowiada krótkie expose w sprawie litewskiej. Umiar i ścisłość treści, opanowanie i pewny siebie spokój bije ze słów kierownika polskiej polityki zagranicznej. I wywiera na słuchaczach niezwykle silne wrażenie; mowę ministra przerywają huczne oklaski. Jest coś fascynującego w męskiej stanowczości i realizmie wystąpień p. Becka. Nad salą senacką unosi się atmosfera wspomnień historycznych, uziemionych dzisiejszą rzeczywistością.

Przez cały czas swojej mowy min. Beck jest pod rzęsistym obstrzałem reflektorów i aparatów fotograficznych, utrwalających jego smukłą sylwetę i dyplomatyczną maskę. Na zakończenie znowu grzmot oklasków. Min. Beck nie używa akcentów demagogicznych, mowy jego nie są „malownicze", ale ich skupiona i powściągliwa dobitność budzi przekonanie o słuszności i powadze przedstawionej sprawy. Precyzyjna stylizacja przemówień min. Becka, których tom wyszedł niedawno w druku, sprawia dużą satysfakcję intelektualną. Przy słuchaniu kierownika polskiej polityki zagranicznej zadowolenie intelektualne jest szczególnie żywe. Ani jednego słowa za dużo, ani jednego słowa za mało. **(ar.)**

Muzyka w Niemczech

Pomimo naprężenia politycznego, jakie dało się ostatnio odczuć w Niemczech, życie muzyczne rozwija się normalnie. I tak ostatnio wykonano w Monachium na jednym wieczorze trzy nowe balety: „Die Kermess von Delft" Hermana Reuttera, „La lutherie enchantee" Jean Francais i „Paradiesgärtlein" Carla Orffa; muzyka Orffa osnuta jest na dawnych lutniowych melodiach. Poza tym Konrad Beck napisał balet p. t. „Der grosse Bär (Wielki Niedźwiedź), który ma być niebawem wykonany w jednym z teatrów niemieckich. — W Dreźnie Karol Böhm prowadził pierwsze wykonanie IV Symfonii Roussela w Berlinie, podczas gościnnych występów włoskich dyrygentów i orkiestry Augusteo. Molinari prowadził m. in. „Pause del s'ilenzo" Malipiero de Sabata — „Marinaresca e bacchanale" Ghediniego.

Ile kosztować będzie Panorama Plastyczna dawnego Lwowa?

Do zamieszczonego niedawno na łamach pisma naszego artykułu o Panoramie plastycznej dawnego Lwowa dorzucić się godzi parę szczegółów na temat finansowej strony tego przedsięwzięcia. Sprawa ta weszła już na tory realne o tyle, że zarząd Towarzystwa Budowy Panoramy Plastycznej zawarł w lutym b. r. z twórcą modelu Lwowa z XVIII wieku inż. Januszem Witwickim formalną umowę, określającą dokładnie, ile mają wynosić koszty panoramy.

Mocą tego układu inż. Witwicki zobowiązał się do wykonania modelu dawnego Lwowa w skali 1:200, o zasięgu 720 metrów w kierunku północ-południe, oraz 800 metrów w kierunku wschód-zachód, przyjmując jako środek geometryczny prostokąta oś symetrii wieży ratusza we Lwowie.

Koszt budowy modelu rekonstrukcji starego Lwowa przewidziano na 130.000 zł. Kwota ta odpowiada tylko wartości technicznej modelu rekonstrukcji śródmieścia, natomiast całkowitą wartość Panoramy wraz z wynagrodzeniem za wykonanie artystyczne i studia naukowe oraz honorarium autorskim ustalono na 180.000 zł.

Towarzystwo zobowiązało się zakupić 51% własności za kwotę 91.000 zł., pozostałe zaś 49% stanowić będą własność inż. Witwickiego. Autorowi Panoramy nie wolno zastawić lub odstąpić swego udziału bez zgody Towarzystwa, ani też przyjmować dalszych udziałowców.

Na mocy zawartej umowy inż. Witwicki podjął się wykonać model najdalej do lat trzech, a w miarę możności starać się ukończyć go wcześniej, by mógł być już gotowy na obchód 600-lecia Lwowa w r. 1940. Ten warunek jest bardzo ważny i byłoby pożądane, by autor Panoramy istotnie zdążył wykonać swą pracę przed tym terminem. Miniatura dawnego miasta w jego stanie obronnym byłaby wielką atrakcją dla swoich i obcych, jacy niezawodnie w wielkiej liczbie zjadą na uroczystości. Lwów zaimponowałby całej Polsce dziełem, jakiego jeszcze żadne z miast polskich nie posiada, a wstępy pobierane za zwiedzanie modelu przyczyniłyby się częściowo do pokrycia kosztów jego budowy.

Z powyżej przytoczonej umowy wynika, że Towarzystwo Budowy Panoramy Plastycznej pokryje koszty do 91.000 zł., a w razie przekroczenia kosztorysu nie będzie zobowiązane do żadnych dopłat.

W razie, gdyby zarząd miasta subwencjonował przedsiębiorstwo, nastąpi zmiana procentowego stosunku udziału. Towarzystwo bowiem, na czele którego stoi prof. Politechniki dr Marian Osiński, wniosło memoriał do zarządu miasta z prośbą o częściowe pokrycie kosztów budowy. O ile nam wiadomo, prez. dr Ostrowski odnosi się do tej sprawy przychylnie. W razie rozwiązania Towarzystwa model przechodzi na własność gminy.

Z sali koncertowej

Koncert Lwowskiego Chóru Akademickiego

Przed wprost niesamowicie skromną ilością słuchaczy, odbył się onegdaj w sali Kasyna miejskiego koncert „Lwowskiego Chóru Akademickiego". Prócz nielicznych sympatyków — zupełny brak przedstawicieli licznych na szych zespołów chóralnych aż nadto jaskrawo świadczy o niemal zupełnym zaniku wszelkich zainteresowań artystycznych w kołach śpiewaczych. — Wszak dla rozwoju kultury chóralnej — ograniczanie się li tylko do swego kółka — jest niezmiernie szkodliwe. Należałoby wreszcie zerwać raz z tą ciasnotą, pominąwszy bowiem wszelkie inne względy, dobrze wypełniona sala jest niewątpliwie dużą podnietą do dalszej pracy i zachętą do osiągnięcia coraz to wyższych rezultatów. Któż bo, jeśli nie przede wszystkim „brać śpiewacza" powinna interesować się występami zespołów chóralnych. — Gdzież to zamiłowanie i ukochanie pieśni polskiej, które tak szumnie propaguje się w swoim ciasnym kole. Obojętność ta musi być przełamana dla dobra polskiej kultury chóralnej, gdyż smutny ten stan obecny, godzi wprost w wyniki dotychczas osiągnięte na polu polskiej pieśni chóralnej.

Zespół chóru akademickiego przedstawił się bardzo korzystnie. Głosy liczne, młode, świeże i dźwięczne. Śpiewacy pełni zapału. Dyscyplina wzorowa. Chór posiada wcale poważną technikę a strona dynamiczna wykonania zasługuje na bardzo gorące pochwały. Interpretacja miejscami jeszcze może nieco zbyt surowa — jednak zespół dla swych dużych wartości dźwiękowych i głosowych rokuje najpiękniejsze nadzieje. Program złożony wyłącznie z utworów polskich przedstawiał się bardzo okazale i przypomniał niejedną perełkę z polskiej literatury chóralnej.

Praca dyrygenta p. Fr. Rylinga wydaje plon bardzo poważny a talent dyrygenta zasługuje na najszczersze uznanie.

Sympatyczny współudział młodziutkiej sopranistki p. J. Rawicz-Jasińskiej, która odśpiewała szereg pieśni, był bardzo miłym urozmaiceniem programu. Świadczenia chóru i solistki były szczere i gorąco oklaskiwane. **J. W.**

ZE SPORTU

Nowy regulamin Państw. Odznaki Sportowej

Jak wiadomo, Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego przygotowuje już od dłuższego czasu nowy regulamin Państwowej Odznaki Sportowej. Regulamin ten wprowadza szereg zmian podyktowanych wymogami życia i oparty na zebranych w całej Polsce doświadczeniach. Nowy regulamin miał się ukazać już na początku nadchodzącego sezonu. Niestety konieczność załatwienia szeregu niezbędnych formalności (projekt ma przejść przez Sejm i i Senat, gdyż ma się ukazać w formie ustawy), spowodowała, że wydanie nowego regulaminu nastąpi prawdopodobnie dopiero z początkiem r. 1939. Aż do tego czasu obowiązują przepisy, zawarte w regulaminie z 1932-go r. Pozostają również nadal w mocy wytyczne Państwowego Urzędu W. F. w sprawie P. O. S. i upoważnienia do przeprowadzania prób o odznakę z 11 maja 1937 r.

MECZ LEKKOATLETYCZNY KRAKÓW—LWÓW O MEMORIAŁ Ś. P. MJR. ENGLA

Krakowski Okręgowy Zw. Lekkoatletyczny zwrócił się do lwowskiego okręgu z propozycją rozgrywania corocznie międzyokręgowego meczu Kraków-Lwów o memoriał śp. mjr. Engla, założyciela i długoletniego prezesa KOZLA, który położył również dla Lwowa duże zasługi. Lwowski związek przyjął inicjatywę Krakowa i pierwsze spotkanie lekkoatletyczne Lwów-Kraków odbędzie się w bieżącym roku w dniu 22 lub 26 maja w Krakowie.

W programie meczu są przewidziane następujące konkurencje: biegi 100 m., 110 m., płotki 400 m., 1.500 m., 5.000 m., sztafeta olimpijska, skoki i rzuty.

KOMUNIKATY CZARNYCH

Zawody towarzyskie w piłce nożnej między „Czarnymi" a „Świtezią" odbędą się na boisku „Czarnych" przy ul. Stryjskiej dnia 27 marca br. o godz. 11-tej przedpoł.

* * *

Dnia 27 marca br. o godz. 19-tej na Hali Sportowej przy ul. Jabłonowskich odbędą się zawody towarzyskie między drużynami bokserskimi „Czarnych" i „Strzelca". Obie drużyny wystąpią w swych reprezentacyjnych składach z Chrostkiem, Szprungiem, Langierem, Tabiszem, Gromalą i Wojciechowskim na czele.

Zawody powyższe zostaną poprzedzone finałami o mistrzostwa bokserskie kadry zawodowej D. O. K. Nr. VI., w ramach których odbędzie się 16 walk. Początek o 17-tej.

* * *

Na zakończenie sezonu tenisa stołowego drużyna „Czarnych" rozegrała dwa spotkania towarzyskie z „Rekordem" i „Zniesienianką", wygrywając w obu wypadkach stosunku 3:2. Wyróżnili się Czyżewski i Cybruch, który wygrał wszystkie spotkania. Obaj z „Czarnych".

* * *

Zarząd „Czarnych" komunikuje, że wszystkie karty wolnego wstępu na imprezy na boisko „Czarnych" zostają z dniem 1-go kwietnia unieważnione. Nowe karty ważne na rok 1938 zostaną przesłane, względnie zainteresowani mogą się zgłaszać po nie w Sekretariacie Klubu przy ul. Chorążczyzna 7, III. p. codziennie w godzinach urzędowych od 17.30—20.30.

TRAGICZNY SKOK BRADLA W ZELL AM SEE

Słynny austriacki narciarz Józef Bradl, który niedawno ustalił fantastyczny rekord świata w skoku narciarskim, osiągając na mamuciej skoczni w Planicy 107 mtr., uległ wypadkowi na zawodach w Zell am See. W pierwszym skoku Bradl uzyskał 70 m., w drugim pośliznął się i złamał nogę w dwóch miejscach. Możliwe, że wypadek ten zakończy narciarską karierę Bradla.

ARSENAL ODWOŁAŁ SWOJE TOURNEE PO AUSTRII I WĘGRZECH

Słynna angielska drużyna piłkarska Arsenal odwołała w związku z ostatnimi wypadkami w Austrii swoie tournee po Austrii i Węgrzech.

FRANCJA W ZAWODACH O PUCHAR EUROPY ŚRODKOWEJ

Węgierskie koła piłkarskie rozpoczęły na razie oficjalne pertraktacje z Francją w sprawie przystąpienia do rozgrywek piłkarskich o puchar Środkowej Europy na miejsce Austrii.

Marszałek Śmigły-Rydz protektorem zbiórki T. S. L.

Jak już donosiliśmy T. S. L. uzyskało zezwolenie Min. Spraw Wewn. na urządzenie w dniach od 2 do 9 maja zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja dla T. S. L. na terenie województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Marszałek Śmigły-Rydz, do którego TSL. zwróciło się z prośbą o objęcie nad tą zbiórką protektoratu wyraził na powyższe swą zgodę, podkreślając w ten sposób znaczenie akcji społecznej i kulturalnej Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Przegląd prasy

Łamańce żydowskiej logiki — Prymityw demokracji — Członkowie Stron. Narodowego na wiecu P. P. S.

ŁAMAŃCE ŻYDOWSKIEJ LOGIKI

Wszelkie dyskusje na temat emigracji żydów z Polski, spotykają się na łamach prasy żydowskiej z zdecydowanym odporem. Aliści przyszedł przewrót hitlerowski w Austrii i konieczność emigracji żydów z „Widnia“. W tej sytuacji rząd polski postanowił zamknąć granice kraju przed obywatelami polskimi de nomine, nie utrzymującymi z krajem żadnej łączności i w tym celu uchwalono ustawę o utracie obywatelstwa polskiego, w razie nieutrzymywania kontaktu z krajem przez lat pięć. Alarm przeciwko ustawie podniosła prasa żydowska, argumentując swoje stanowisko twierdzeniem, że ustawa utrudnić może emigrację z Polski.,. żydom. Oto cytat z lwowskiej „Chwili“:

„Nie można doprawdy wyobrazić sobie potężniejszej bariery przeciw emigracji Żydów z Polski, aniżeli właśnie taką. Jak będzie mógł Żyd jakiś — a raczej można powiedzieć ogólniej: nie-Polak, — ryzykować wyjazd za granicę celem osiedlenia się gdzieindziej, jeśli wisieć będzie nad nim groźba, że po pięciu latach stanie się człowiekiem, pozbawionym w ogóle prawa mieszkania gdziekolwiek na kuli ziemskiej?! Jeżeli społeczeństwo polskie życzy sobie, aby Żydzi, których w Polsce mieszka trzy i pół miliona, w całości a przynajmniej w poważnej części wyemigrowali z Polski, tedy logicznie myśląc, należałoby im tę emigrację wedle sił ułatwić i osłodzić, aby ich do tego zachęcić“.

Cieszymy się z tego, że „Chwila“ zrozumiała konieczność emigracji żydowskiej, skoro z takim zapałem myśli o „ułatwieniach i osłodzeniach“ dla emigrantów.

PRYMITYW DEMOKRACJI

„Kurier Warszawski“ poświęca wstępny artykuł omówieniu problemu sądów przysięgłych, przytaczając interesujące momenty, przemawiające za koniecznością zniesienia tej instytucji. Autor artykułu zwraca przede wszystkim uwagę na poglądy uczonych w tej sprawie:

„Nie sposób wyliczać tu uczonych całego świata, którzy rzucili swój głos przeciw owej instytucji; wystarczy powiedzieć, że przeważyli oni już dawno szalę jej zwolenników, choć niewątpliwie sądy przysięgłych mają do dziś dnia poważny jeszcze zastęp gorących entuzjastów. Ale i praktyka, i to praktyka adwokacka, najsilniej może z sądem przysięgłych związana, nie zamyka oczu na jaskrawe jego wady; jeszcze w roku 1903 na wielkim zjeździe adwokackim w Strasburgu wystąpiono zdecydowanie z dyskwalifikacją tego sądownictwa (referat Pannwitza). Dla prawnika, patrzącego na rzecz bez sentymentalizmu dyskwalifikacja ta jest dziś przez dalsze trzydzieści pięć lat doświadczenia tylko wzmocniona. Cóż jednak owi prawnicy mają do zarzucenia formie sądownictwa, uchodzącej przecież w ciągu wieku nieomal za jedną z podstaw demokracji kontynentalnej?

Ujmijmy sprawę jak najzwięźlej. Ogrom zarzutów w stosunku do sądów przysięgłych zamknąć możnaby w jednej formule: iż pewnej czynności, mającej charakter wyraźnie prawny w obecnym stanie wymagań, wręcz naukowych, jakie wszechstronny rozwój techniki prawa stawia ludziom, stosującym prawo — nie może wykonywać dyletant“.

A następnie taki słuszny argument:

„Orzecznictwo sądowe wywołuje i tak przez swą sprzeczność niejedną katastrofę. Orzecznictwo sądów przysięgłych to setki pociągów, puszczonych wzajemnie na siebie. Pewność prawna — to, co dla obywatela w prawie najważniejsze — da się osiągać wyłącznie przez jednolitość nie tylko prawa, ale i sposobu stosowania prawa. Jakąż jednolitość można mu zapewnić przez to, że oddje się głos decydujący (boć przez głos o winie pragną przysięgli rozstrzygać zawsze o karze) przypadkowo dobranym niefachowcom?

Przysięgli jednak, właśnie przez swą niefachowość, mają być podobno głosem społeczeństwa, które samo sądzi“.

Wreszcie konkluzja:

„Sądy przysięgłych są prymitywną formą demokracji. Jako taka są nieskuteczne. Ale w okresach, gdy wyższe formy reprezentacji społecznej nie mają należytej treści „sądy przysięgłych mogą sobie zyskiwać zwolenników. Mogą się stawać surogatem trybuny społecznej, jak to niedawno widzieliśmy.

Dlatego też, znosząc sądy przysięgłych, trzeba zatroszczyć się o to, by społeczeństwo nie potrzebowało szukać takiej okólnej drogi wyrażania swej woli. By miało drogę prostą; szeroko otwartą...“.

Ta szeroka, otwarta i prosta droga, to wedle światopoglądu politycznego „Kuriera Warszawskiego“ powrót do pełnego systemu demokratycznego, z korektami wynikającymi z pewnych niewątpliwych życiowych konieczności, jak np. w omawianym przykładzie sądów przysięgłych.

Niewątpliwie autor powyższych wywodów ma wiele słuszności, zwłaszcza gdy pragnie konsekwencji i uporządkowania naszego życia społeczno-politycznego. Brak konsekwencji w urządzaniu nowego życia w Polsce, to znamienny rys okresu od śmierci Marszałka Piłsudskiego. Uchwalono nową konstytucję, likwidującą liberalny i anarchiczny ustrój pseudo-demokratyczny, rozwiązano partię prorządową, lecz pozostawiono partie opozycyjne! Zniesiono pięcioprzymiotnikową ordynację, pozostawiając równocześnie „prymityw demokracji“ w postaci sądów przysięgłych, które stały się wobec tych nieprawdopodobnych wprost paradoksów, ujściem dla odżywającej reakcji liberalno-demokratycznej.

Lekarstwa na usunięcie tych paradoksów nie należy jednak szukać na „prostej, szerokiej i otwartej drodze“ powrotu do demo-liberalnego ustroju, lecz jedynie przez konsekwentne rozbudowanie ustroju opartego o Konstytucję kwietniową. Tylko ta droga może zapobiec wyrażaniu się opinii publicznej drogą okólną, dostępną dzięki niekonsekwencjom lat ostatnich, dla sił rozkładu i anarchicznej partyjności.

CZŁONKOWIE STRONNICTWA NARODOWEGO NA WIECU PPS

Polska Agencja Agrarna podaje z Krakowa następującą informację:

P. P. S. w dalszym ciągu prowadzi akcję zgromadzeń masowych za demokratyczną ordynacją wyborczą do Sejmu i samorządów. W ubiegłą niedzielę odbyły się wiece publiczne w Mielcu, Myślenicach, Żabnie, Rychwałdzie, Jadownikach itd. Znamiennym jest, że w Jadownikach k. Brzeska Stronnictwo Narodowe odbyło zebranie swych członków, po którym wyruszyli oni gremialnie na wiec PPS. Po przemówieniu sekretarza PPS. nikt z członków Stron. Narodowego głosu nie zabrał, natomiast wszyscy głosowali za rezolucją przeciw projektowi nowej ordynacji wyborczej do samorządu.

(s. s.)

„Dobra wiara — cuda działa“

Mówią, że przysłowia są mądrością narodu. Nasze przysłowie: „dobra wiara, cuda działa“ jest nieco przesadzone; cudów samą dobrą wiarą się nie zdziała, ale z wiarą można zrobić wiele, wiele...

Jak jest tymczasem z tą wiarą w naszym społeczeństwie? Czy mamy jej choć trochę? Czy wierzymy w siebie, we własne siły?

Nie! Stanowczo nie! Nam przysłania widok na polską rzeczywistość jakaś niepojęta ignorancja, wypływająca nie wiadomo czy z apatii, czy z tępoty. Imponują nam amerykańskie drapacze, włoskie czarne koszule, niemieckie anschlussy, angielskie formy i licho wie, co tam jeszcze. Chcielibyśmy niewiadomo co mieć, niewiadomo kogo naśladować. Widzimy, co zrobił ten czy tamten, a nie widzimy i nie wiemy co zrobiliśmy sami. Czasem tylko zjedzie jakiś tam b. prez. U. S. A. Hoover i z szczerym entuzjazmem powie, że nie poznaje Polski, tej zniszczonej, spalonej Polski z 1918 roku; tyle się w niej zmieniło! Ale to się przemilcza.

My sami nie widzimy tego! Nam się zdaje, że stawianie każdej sprawy w płaszczyźnie walki i zwycięstwa pewnej doktryny politycznej, rozwiąże wszystkie bolączki naszego życia. Że ludzi, których wprowadziłby inny reżim byliby geniuszami, którzy przez byle jaki rok, a może prędzej zostawiliby Polskę... murowaną i w dodatku bez jednego bezrobotnego. Jest to demagogia ostatniego, najpodlejszego gatunku, bo sami ci, którzy nią szermują nie wierzą ani w jeden kanon swego credo.

A różnych sobie dobierają sprzymierzeńców, którzy i słowem i pismem się posługują w apostolskiej misji.

W dziele... „naukowym“ pewnego autora, p .t. „Walka o prawo do pracy“, wydanym przez „Bibliotekę Wiedzy Społecznej“ czytamy:

„Chłop polski wegetuje na poziomie średniowiecza, urzędnik państwowy jest pariasem, rzemieślnik zamiera, wolny inteligent siedzi w długach, obszarnik wyrywa sobie włosy z głowy na widok którejś tam dziesiątej wizyty sekwestratora, ludzi bogatych nie ma wcale.., Polski inteligent nie jest w możności kupienia potrzebnej mu książki, albo biletu do teatru, żaden prawie Polak nie może pozwolić sobie na dalekie podróże na własny koszt, żebractwo jest najbardziej frapującą sensacją dla cudzoziemca.., prostytucja i fakty z nią związane kwitną jak chyba w żadnym kraju świata.. największe zbiorowisko gruźlików, 30.000 wariatów, tyleż zamkniętych przestępców, kilka milionów analfabetów, oto obraz.. naszej rzeczywistości“.

(Cytujemy za „Gospodarką Narodową“ Nr 6)

W istocie, cóż pozostaje obywatelowi po przeczytaniu takiej książki? Naprawdę położyć się do trumny i czekać na śmierć, która nieszczęśliwego Polaka może wybawić.

Albo „Słowo Wileńskie“ tak pisze w miejscu, gdzie drukuje kwintesencję swojej mądrości:

„W ciągu roku ilość samochodów w Polsce wzrosła o 9 tysięcy, a w Niemczech o 373 tysiące. Motoryzacja Niemiec postępuje 42 razy prędzej niż motoryzacja Polski“.

Prawda to. Ale prócz stwierdzenia faktu, trzeba szukać przyczyn, trzeba pod rozwagę i uwagę wziąć wszystko, co się na ten fakt złożyło. A przyczyn tych jest chyba 1001!

Są dale i tacy, którzy nie tylko, że sami w nic nie wierzą, ale i drugich wiarę ganią. Przed niedawnym czasem byliśmy świadkami krytyki bardzo ostrej książki p. M. Wańkowicza „C. O. P. — Ognisko siły“. Strona literacka na tym miejscu nas nie interesuje. Nam chodzi o co innego. Mianowicie o to uparte zwalczanie entuzjazmu, wiary w nasze czyny, w naszą siłę, ozdobiony zachwytu w kartek tej książki wiejącego. Powołani i niepowołani krytycy zarzucili p. Wańkowiczowi, że w swoich reportażach nie był dokładny do... 1 dziesiętnej.

Ależ to nieporozumienie. Grube nieporozumienie. „C. O. P. — Ognisko siły“, pisał nie profesor ekonomii, lecz literat patrzący na życie i emocjonujący się nim. I jeśli autor sam wierzy, jeśli ma tego optymizmu tyle, że chce i może się nim podzielić z czytelnikiem, nie trzeba go za to odsądzać od czci, którą niezasłużenie cieszy się tyle grafomanów, megalonów, profesjonalnych nieuków i innych bałwanów.

Narzekanie, ględzenie, ciełęce wywalanie oczu z zachwytu na wszystko, co obce, nie daleko nas zaprowadzi. Jeśli chcemy Polski silnej, Polski mocarnej, trzeba nam pracy, pracy i jeszcze raz pracy. A malkontentów, znających tylko sposoby krytyki — na eksport! Niech nie zarażają młodego, polskiego pokolenia swoim pesymizmem, swą czarną melancholią!

Jeśli mamy pomieszczenie dla 30 tysięcy wariatów, znajdzie się jeszcze, da Bóg, pomieszczenie i dla tych kilkudziesięciu czy kilkuset nadętych pozerów, żyjących tylko... z krytyki zawodowej. Niech się więc nie martwią, że jest tych miejsc tylko... 30 tysięcy! Dla nich będzie jeszcze zawsze!

R.

Program radjowy.

PIĄTEK, 25 MARCA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dal szkół. — 11.50 Audycja dla szkół. — 11.40 Marsze i walce. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Pogadanka społeczna. — 13.50 Lw. Płyty. — 14.00 Lw. Audycja muzyczna dla dzieci w wyk. ork. dętej. — 14.30 Lw. Muzyka lekka. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Oko ustokrotnione“, audycja dla dzieci. — 16.00 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa — na wsz. rozgł. P. R. — 16.15 Koncert orkiestry mandolinistów. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 Szkoła w Uściglu, felieton. — 17.15 Lw. „Melodie Grecji“, reportaż muzyczny z płyt w opr. Celiny Nahlik — na wsz. rozgł. P. R. — 17.50 Przegląd wydawnictw. — 18.00 Komunikat śniegowy, Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Informator turystyczny. — 18.15 Lw. Płyty. — 18.35 Lw. „Sylwetki polskich myślicieli“, odczyt — wygł. dr. I. Dąmbska. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Koncert muzyki religijnej. — 19.35 Pogadanka aktualna. — 19.45 Komedie Al. Fredry: Wieczór VI.: „Pan Geldhab“. — 20.30 Lw. „Wesołe czasy w Kijowie“ — fantazja z płyt. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. „Wesoły coctail“, koncert rozrywkowy — na wsz. rozgł. P. R. — 22.15 Recital fortepianowy. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Melodie z filmów dźwiękowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

18.30 Ryga. „Manon Lescaut“ — Pucciniego.
19.30 Oslo. „Carmen“ — Bizeta.
19.35 Radio Romania. „Wesele Figara“ — Mozarta.
21.00 Rzym. „Wiedenki“ — operetka Lehara.

Kronika kulturalna

W PRACOWNIACH PISARZY POLSKICH

Jak się dowiaduje ajencja PIL, Michał Rusinek oddaje niedługo do druku nową powieść p. t. „Kraina mlekiem i miodem płynąca“; Juliusz German ukończył 2-tomową powieść p. t. „Amaranty“, której bohaterem jest szlachta polska w lepszym wydaniu, ludzie, w których duszach głęboko tkwił ideał Polski silnej i zdrowej. Głównymi postaciami, które przewijają się przez całą powieść są — ks. Poniatowski i Dominik Radziwiłł. — Bohdan Pawłowicz przygotował nowe wydanie swych „Pionierów“, które obecnie ukażą się w 2 tomach. Pierwszy — p. t. „Wojciech Mierzwa w Paranie“ oraz drugi — p. t. „Wyspa św. Katarzyny“.

WASYLEWSKI PREZESEM Z. Z. L. P. W POZNANIU

Zawodowy Związek Literatów Polskich w Poznaniu stoi obecnie pod znakiem doniosłych przemian. W najbliższym czasie odbędzie się walne zebranie Związku i wybory nowego zarządu. Jak się dowiadujemy, na prezesa Związku wysuwana jest kandydatura Stanisława Wasylewskiego, laureata tegorocznej nagrody miasta Poznania. St. Wasylewski niedawno wstąpił do oddziału poznańskiego, będąc poprzednio członkiem oddziału warszawskiego

DZIEŃ GOSPODARCZY

Niedomagania polskiego eksportu i ich uzdrowienie

Na odbytym ostatnio z udziałem ministra Romana, wiceministrów Sokołowskiego i Wierusz-Kowalskiego oraz dyrektorów Turskiego i Gepperta — zebraniu plenarnym rady handlu zagranicznego, prezes rady b. min. C. Klarner wygłosił obszerne przemówienie programowe na temat polskiego handlu zagranicznego. Mówca stwierdził, iż pasywność bilansu handlowego w roku ubiegłym jest konsekwentnym wynikiem rozwoju trwającego od lat 8-miu. Sytuacja obecna jest zgoła inna.

Z przeprowadzonej przez prez. Klarnera analizy obecnego bilansu płatniczego Polski wynika, że pozycje towarowe dominują w nim nad wszystkimi innymi. Dalej analiza ta wykazuje, że przy obecnej strukturze strony dochodowej bilansu płatniczego, saldo bilansu handlowego nie może w dalszym ciągu pogarszać się bez wywołania ujemnych skutków dla całego życia gospodarczego. Szczegółowe badania nad polskim bilansem handlowym w ubiegłych 6-ciu latach muszą sięgać do zjawisk ilościowych, nie mogą ograniczać się do kwestii wartości importu i eksportu. Badania natury ilościowej wykazują, iż istotną przyczyną pasywizacji bilansu handlowego był szybszy wzrost importu niż eksportu począwszy od roku 1932. Okazuje się w dalszym ciągu, iż wolumen importu przez cały ten czas był ściśle zawisły od tempa produkcji krajowej, podczas gdy eksport nie wykazywał prawie żadnej współzależności z wewnętrzną koniunkturą.

Zależność między importem a produkcją krajową polega na tym, iż szereg dóbr zagranicznych jest niezbędnie potrzebny dla produkcji i inwestycji. Wynika stąd, iż w najbliższym czasie czynnikiem rozstrzygającym o przebiegu wewnętrznej koniunktury w Polsce będzie wielkość przywozu.

Zastanawiając się nad przyczynami dotychczasowego słabego rozwoju eksportu polskiego w ubiegłych 6-ciu latach, mówca dochodzi do wniosku, że niesłuszne jest wiązanie tego zjawiska z t. zw. „zmęczeniem eksportowym".

Istotnym źródłem niedomagania eksportu polskiego według prezesa Klarnera jest przede wszystkim rozbieżność kosztów produkcji w Polsce i zagranicą, wywołana ustawicznymi dewaluacjami systemów pieniężnych naszych konkurentów, podczas gdy Polska wiernie trwała przy stałym parytecie, a powtóre okoliczność, że osią rozwijającej się w Polsce od roku 1934 koniunktury był publiczny a nie prywatno-gospodarczy ruch inwestycyjny. Wskutek tego właściwy aparat wytwórczy (obsługujący zbyt wewnętrzny i eksport) nie rósł w stopniu zadawalającym i zbyt szeroko przejawiła się dążność do progresji kosztów, która normalnie występuje dopiero w najwyższych stadiach ożywienia. Ta nadmierna progresja kosztów działa na nasz eksport tak samo, jak relatywnie zbyt wysoki parytet walutowy.

Zgodnie z powyższą diagnozą, podstawę forsowania eksportu winien stanowić zespół środków, wyrównujący na odcinku eksportu niepomyślny układ kosztów w Polsce w stosunku do zagranicy. Omijając posunięcia bardziej drugoplanowe, prezes Klarner stwierdza, że zasadnicze środki muszą polegać przede wszystkim na zbudowaniu znacznie obszerniejszego niż do tąd i bardziej zróżniczkowanego systemu pomocy dla eksportu, uwzględniającego również indywidualne warunki poszczególnych rynków; na szeregu posunięć organizacyjnych, prowadzących do potanienia kosztów produkcji i wymiany, wśród których naczelne miejsce zająć winna standaryzacja.

Prezes Klarner opowiada się również za polityką popierania produkcji własnych surowców, a więc stworzenia przesłanek do rozszerzenia udziału prywatno-gospodarczego ruchu inwestycyjnego w ogólnych inwestycjach, przy czym nie chodzi tylko o inwestycje czysto eksportowe, gdyż całość ruchu inwestycyjnego wywiera wpływ na kalkulację eksportera.

W dyskusji nad przemówieniem prezesa Klarnera zabrał głos b. min. Gościcki, który omówił bliżej wytyczne programowe działalności rady, podkreślając konieczność należytej selekcji eksporterów, organizowania ich w związki branżowe pod kontrolą czynnika rządowego, oraz tworzenia dużych domów eksportowo-importowych.

Dalsza zwyżka pożyczek polskich w Nowym Jorku

Pożyczki polskie, które już w dniu 21 b. m. wykazały na giełdzie nowojorskiej wyraźnie zwyżkową tendencję, zanotowały dnia 22 b. m. dalsze poważne zwyżki kursowe. Poniżej podajemy kursy zamknięcia z dnia 22 b. m. (w nawiasie — kursy zamknięcia z dn. 21 b. m.) 8% Dillonowska 55 (52½), 7% Stabilizacyjna — (72), 6% Dolarowa 58¼ (56⅞), 7% Warszawska 53 (50). 7% Śląska 53 (50).

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.47 — 89.00, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 528 1/2 — 526, floreny hol. 294.39 — 292.65, franki franc. 16.55 — 16.05, fr. szwajc. 122.00 — 121.00, funty ang. 26.39 — 26.23, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 16.70 — 15.80, kor. duńskie 117.85 — 117.00, kor. norw. 132.58 — 131.60, kor. szwedz. 135.89 — 134.90, liry włoskie 21.60 — 21.00, marki fińsk. 11.67 — 11.25, marki niem. 102.00 — 97.00, marki sr. 110.00 — 105.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.50, 3 inwest. 1 em. 82.50 — serie 90.50, 3 inwest. 2 em. 82.00 — serie 89.50, 5 konwersyjna 70.50 — 71.25 — ost. dr. — 71.25 setki, 4 premj. dolar. 41.50, 4 konsolidacyjna 66.75 — 67.00.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 112.00. Cukier 55.50, Lilpop 55.50 — 66.00, Starachowice 37.75 — 37.25.

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.25 — 89.47 — 89.03, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 293.65 — 294.39 — 292.91, Kopenhaga 117.55 — 117.85 — 117.25, Londyn 26.32 — 26.39 — 26.25, N. Jork czek 530 1/4 531 1/2 — 529, kabel 530 1/2 — 531 3/4 — 529 1/4, Oslo 145.25 — 132.58, Paryż 16.35 — 16.55 — 16.15, Praga 18.52 — 18.57 — 18.47, Sztokholm 135.55 — 135.89 — 135.21, Zurych 121.70 — 122.00 — 121.40, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 28.01 — 27.87, Helsinki 21.67 — 21.61, Montreal 529 3/4 527 1/4 Tel Aviv 26.39 — 26.25.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica czerw. jednol. 25.00—25.25. Pszenica czerw. zbier. 24.00—24.25. Pszenica biała jedn. 25.50 — 25.75. Pszenica biała zbier. 24.50 — 24.75. Żyto standart I. 18.50 do 18.75. Żyto stand. II. 17.75—18.00. Jęczmień brow. 19.25—21.15. Jęczmień przem. 16.75—17.25. Jęczmień past. 15.75 do 16.00. Hreczka przemiałowa 15.75 do 16.25. Hreczka pastewna 12.00—14.00. Kukurudza kraj. żółta 17.50—18.00. Mąka pszen. gat. I. wyc. 41.00—41.50. Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc. 39.00—39.50. Mąka pszen. gat. IA 0-65 proc. 37.50—38. Mąka pszen. gat. II. 30-65 proc. 34.50 do 35.00. Mąka pszen. IIA 50-65 proc. 30.50 do 31.00. Mąka pszen. III. 65.70 proc. 20.50 do 21.00. Mąka pastewna 14.00—14.50. Mąka razowa 29.50—30.00. Mąka żytnia gat. I. 0-50 proc. 31.25—31.75. Mąka żytnia gat. I. 0-65 proc. 29.25—29.75. Mąka żytnia II. 50-65 proc. 19.25—19.75. Mąka razowa 22.25—22.75. Otręby pszenne grube 13.50 do 13.75. Otr. pszenne średnie 12.00—13.00. Otr. miałkie 13.25—13.50. Otr. żytnie 10.75 do 11.00. Otr. jęczmienne 11.50—12.50. Kasza hreczana 25.50—26.00. Kasza jęczmienna grubsza 24.00—24.50. Kasza jaglana nr. 1. 33.50—34.50. Pęcak nr. 10. 24.00 do 24.50.

Ceny loco wagon Lwów.

Pszenica obrót 440 ton, tend. słaba. Żyto obrót 556 ton, tend. słaba. Jęczmień obrót 403 ton, tend. słaba. Owies obrót 67 ton, tend. spokojna.

Ogólny obrót 2,538 ton.

Gospodarka sowiecka w zwierciedle prasy Z. S. R. R.

Dziennik „Industria" stwierdza w artykule wstępnym, że tak zw. ciężki przemysł nie wykonuje w dalszym ciągu planu produkcji. Przemysł węglowy n. p. plan produkcji wykonał w r. ub. w wysokości 95,1%. Również w tyle pozostaje przemysł metalurgiczny, miedziany (84,3%) i cementowy (64.7%). Jak wynika z odgłosów prasy produkcja ta w marcu spadła jeszcze bardziej.

Również budownictwo w zagłębiu donieckim, jak informuje ten sam dziennik, przedstawia się bardzo źle, pomimo że rząd sowiecki przeznaczył na ten cel w r. ub. około 1 mild. rb. Według tych danych plan budownictwa w r. ub. został wykonany w wysokości 88,6%, a w lutym r. b. nie przekroczył 62%. Poza tym koszty własne, które miały być obniżone o 10—12% podniosły się o 11,5%.

Musimy ożywić handel z Egiptem

W dniu 17 b. m. odbyło się w lokalu Izby Handlowej Polsko-Węgierskiej posiedzenie inauguracyjne Izby Handlowej Polsko-Egipskiej. W zebraniu wzięli udział między innymi przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa przemysłu i handlu, charge d'affaires Królestwa Egiptu oraz attache poselstwa.

Na prezesa Izby wybrany został p. Feliks Marciszewski, a dyrektorem Izby mianowano p. Wacława Kozłowskiego. Należy przypuszczać, że nowa ta organizacja przyczyni się w znacznej mierze do ożywienia stosunków handlowych polsko-egipskich, które w obecnym stadium dalekie są od wyczerpania istniejących możliwości. Obroty handlowe Polski z Egiptem wyniosły w roku 1936 łącznie 24 milj. złotych, w roku 1937 — 27 milionów złotych. Główną pozycją tych obrotów jest import bawełny surowej, oprócz której przywozimy jeszcze złom żelazny, rudy manganowe i nasiona. Na wywóz nasz do Egiptu składają się głównie wyroby przemysłowe, jak tkaniny, meble gięte, dykty, naczynia emaliowane i różne wyroby żelazne, bekony i t. d.

Zainteresowanie polskimi towarami w Indiach

W Bombaju odbył się pokaz towarów polskich, który wywołał poważne zainteresowanie ze strony indyjskich importerów. Wystawione były różne wyroby włókiennicze, drzewne, radioodbiorniki, artykuły perfumeryjne itd. Powodzenie pokazu w Bombaju skłoniło organizatorów do powtórzenia analogicznych pokazów w Ahmedabadzie, Delhi, Lahore w ciągu bieżącego miesiąca.

EMIGRACJA SEZONOWA NA ŁOTWĘ

Do Brasławia przybył przedstawiciel Łotewskiej Izby Rolniczej w celu przeprowadzenia rekrutacji robotników na roboty rolne do Łotwy. Rekrutacja rozpocznie się w dniu 30 marca br. W roku bieżącym z terenu powiatu brasławskiego wyjedzie na Łotwę 3 tys. robotników i robotnic.

O większe spożycie ryby morskiej

Zarówno w handlu spożywczym, jak i w gospodarce narodowej ryby morskie stanowią poważną pozycję obrotową. Spożycie jednak w Polsce w porównaniu z zachodem jest niskie. N. p. w Niemczech konsumcja ryb morskich wynosi 700 milj. kg. ryb, co na głowę stanowi 12 kg rocznie.

W Polsce szerokie masy nie zdają sobie sprawy, że nasze połowy morskie dają nam ok. 14 milj. kg. rocznie ryby morskiej. Kilogram czystego mięsa ryby morskiej n. p. dorsza może kosztować od 60 gr. do 1 zł. w najdalszej miejscowości kraju. Połów dorszy w r. b. był bardzo obfity, jednakże zbyt jego jest bardzo trudny.

Ażeby przekonać szerokie sfery społeczeństwa o wartościach ryby morskiej, jako artykułu spożywczego, prowadzona jest od dłuższego czasu propaganda przez Mor. Inst. Ryb w Gdyni. Objęła ona głównie zachodnie i centralne dzielnice kraju. W Warszawie również przy udziale odpowiedniego resortu M. P. i H. odbywają się pokazy przyrządzania dorsza wśród organizacji kobiecych, klubów i t. p., w bież. zaś mies. na terenie przedmieść stolicy. Pożądanym jest zatem, by kupiectwo spożywcze przejawiało także większe zainteresowanie tą propagandą.

Etatyzacja przemysłu naftowego w Meksyku

Etatyzacja przemysłu naftowego w Meksyku wywarła w Paryżu wielkie wrażenie, albowiem kapitały francuskie są w nim poważnie zaangażowane. W znacznie większym stopniu pracuje kapitał francuski w meksykańskich przedsiębiorstwach górniczych i transportowych, a szerzy się przeświadczenie, że przejęcie przez państwo przemysłu naftowego jest jedynie wstępem do etatyzacji całego przemysłu meksykańskiego znajdującego się w rękach obywateli obcych.

Według wiadomości z Meksyku prezydent Cardenas miał oświadczyć, że nie przewiduje nacjonalizacji żadnych dalszych przedsiębiorstw obcych — po dokonanej konfiskacie przedsiębiorstw naftowych. Oświadczenie to zostało dobrze przyjęte przez nowojorskie sfery gospodarcze. Jeżeli chodzi o walutę meksykańską — według ostatnich wiadomości, rząd meksykański zdecydowany jest wznowić za parę dni zagraniczne obroty dewizowe przy zastosowaniu dewaluacji pesa z 3,60 pesów za dolara na 4 pesy.

Wiadomości bieżące

25 marca

Piątek

Zwiast. N. P. M.
Jutro: Emanuela
Wschód słońca 5·29
Zachód „ 17·55

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Piątek, 25. III. 7.30 „W Perfumerii".
Sobota, 26. III. 7.30 „Staroświecka idylla".
Niedziela 27. III. 3.30 „Pan Jowialski", 7.30 „Donogoo Tonka".

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 25. III. 7.30 „Byliśmy młodsi".
Sobota, 26. III. 7.30 „Byliśmy młodsi".
Niedziela, 27. III. 3.30 „Byliśmy młodsi", 7.30 „Byliśmy młodsi".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Huragan".
ATLANTIC: „Droga w nieznane".
BAŁTYK: „Ich stu i ona jedna".
CASINO: „Korsarze".
CHIMERA: „Za kulisami sławy".
EUROPA: „Chłopcy z Tyrolu".
GLORIA: „Skowronek" i „Bogate biedactwo".
GRAŻYNA: „Kościuszko pod Racławicami".
KOPERNIK: „Szef wywiadu".
MARYSIEŃKA: „Romans szulera".
METRO: „Zapomniana symfonia" oraz „Kły i pazury".
MUZA: „Moja panna mama".
PALACE: „Cafe Metropole".
PAX: „Wierna rzeka".
RAJ: „Ubóstwiana".
RIALTO: „Płomienne serca".
STYLOWY: „Wzgardzona" i rewia.
SWIT: „Jedna na milion" i „Głos serca".
TON: „Walka o złote pola" i „Strzelec z Bengali".
UCIECHA: „Promienie Zagłady" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2, Legionów 3 (oficyny): „Alpy" Matterhorn, Jungfrau, Mönch itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Austria".

TEATR

— OSTATNIE TANIE PRZEDSTAWIENIE „W PERFUMERII" W TEATRZE W. dziś wieczorem po raz 47-my i ostatni w świetnie zgranej obsadzie: Paszkowska, Kipeniówna, Kruszelnicka, Baryka, Bojanowski, Kalinowski, Kępka-Bajerski, Leliwa, Machalski, Madaliński, Przystawski, w reżyserii J. Szyndlera. Ceny zł. 1 i zł. 2 na wszystkie miejsca w parterze oraz na balkonach.

— „STAROŚWIECKA IDYLLA", wybitnie interesująca, współczesna komedia angielskiego pisarza Harwooda, w świetnej obsadzie zespołu z p. Zmijewską, znakomitą odtwórczynią głównej roli, ukaże się na powtórzeniu w Teatrze W. tylko w sobotę na przedstawieniu wieczornym. Abon. 11.

— „DONOGOO TONKA" na najbliższym przedstawienie w Teatrze W. ukaże się w niedzielę wieczorem po cenach zniżonych.

— „BYLIŚMY MŁODSI" W TEATRZE ROZM. po cenach zniżonych dziś wieczorem. Abon. 16.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniżonych wypełnią: w Teatrze W. „Pan Jowialski", w Teatrze Rozm. „Byliśmy młodsi". Ważne abon.

Sylwety dziejopisów i dawnych miłośników Lwowa

Staraniem Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa odbył się onegdaj wykład doc. U. J. K., dr Łucji Charewiczowej pt.: „Sylwety dziejopisów i dawnych miłośników Lwowa". Prelegentka wykazywała, jak z rozwojem kultury Lwowa postępował równolegle rozwój historiografii Lwowa i budzenie się miłośnictwa jego architektoniki i przyrodzonej krasy. Przedstawiła długi szereg lwowian, w których głęboki patriotyzm lokalny powodował ujawnienie zdolności historycznych i zamiłowań starożytniczo-konserwatorskich. Podwaliny historiografii i miłośnictwa Lwowa tworzyli przedstawiciele różnych zawodów: pierwszy mówił obcym o dziejach Lwowa aptekarz Jan Alembek, wnikliwie dzieje miasta rozpatrywali i palestrant Józef Bartłomiej Zimorowicz i ksiądz kanonik Józefowicz i mnich karmelicki ks. Ignacy Chodynicki.

Wielkie są też zasługi dla polskości Lwowa dalszych pionierów miłośnictwa miasta w przedautonomicznej dobie w okresie austriackiego zaboru. Działali wówczas we Lwowie ludzie, którzy zapoczątkowywali najrozmaitsze działy życia kulturalnego, łączyli pracę zawodową z chlubnym wywiązywaniem się z godności społecznych i narodowych. Bez wydawców i państwowego mecenasostwa, bez oparcia o polską wiedzę uniwersytecką w czasie zniemczenia szkół i wszechnicy, budzili swą inicjatywą wszechstronną uśpionych mieszczan, asymilowali austriackich urzędników, swą działalnością niestrudzoną wydźwigali honor polskiego ducha wysoko ponad odmęty rozkołysanych czasów. Emeryt finansowy Hipolit Stupnicki w dziennikarskich swych zmaganiach nie zapominał o ratownictwie lwowskich pomników, wyższe aspiracje literackie i historyczne chłonęły umysł i majątek krawca Tomasza Kulczyckiego, malarz Felicjan Łobeski i literat Franciszek Waligórski czynili pierwsze inwentaryzatorskie kroki po kościołach lwowskich, samouk i szpargalista Antoni Schneider robił nie tylko na terenie całej Małopolski, ale i samego Lwowa starożytnicze odkrycia a syn polakożerczego radcy gubernialnego Karol Widman równie usilnie dla polskości Lwowa pracował, jak i arystokrata rodowy hr. Maurycy Dzieduszycki, czy archeolog Stanisław Kunasiewicz.

Bezinteresowny sentyment ich dla spraw i ludzi z przeszłości polskiej budzi tym większy szacunek, im bliżej się rozpatrzy tło nastrojowe, polityczne i gospodarcze tych „dawnych dobrych czasów", które bynajmniej nie były łatwym okresem wolności słowa, pomyślności i dobrobytu. Po kątach pokoi tych wszystkich pracowników pióra czaiły się niezliczone troski o byt codzienny a nawet rozpościerała się nędza. Bez stypendyj, zapomóg, synekur, nagród i konkursów naprawdę jednak gorzał znicz miłośnictwa polskiej i lwowskiej przeszłości, a że były błędy i wady jej historycznego ujęcia, to wina braku wyszkolenia, braku zawodowstwa historycznego. Ale z serca powstałe prace do serc trafiały i budziły to, co dla zainteresowania przeszłością mas szerszych najważniejsze: reakcję uczuciową na opowieść o czasach minionych. Z tej generacji miłośników Lwowa wyszło pierwsze Sursum Corda dla lwowskiego mieszczaństwa, rozgłośnie rozbrzmiałe w pracach dalszych, a do dziś najpoczytniejszych pracowników na niwie lwowskiej przeszłości: Władysława Łozińskiego, Stanisława Schnür-Pepłowskiego i Franciszka Jaworskiego, działalności J. Białynia-Chołodeckiego, inż. I. Drexlera, arch. J. Sas-Zubrzyckiego, B. Janusza i in.

Kończąc swe przemówienie zaznaczyła prelegentka, iż nie zdołała wymienić i podkreślić w jednym wykładzie zasług tych wszystkich, którzy o Lwowie pisali i miasto nasze ukochali, przygotowała jednak już całą pracę o nich wszystkich, dla zadokumentowania, że mimo wszelkich dzisiejszych przeciwności, jakich Lwów doświadcza, wdzięczny być on umie tym, którzy swe nazwiska upamiętnili miłością dla Lwowa. Ta praca doc. Charewiczowej stanowić będzie 37-y z rzędu tom „Biblioteki Lwowskiej", która jest wydawnictwem Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa.

Znakomita znajomość przedmiotu i nadzwyczajna swada w wygłoszeniu bardzo interesującego wykładu — wywołała wśród zebranych ogólne uznanie. A. M.

Wpłaty do kas oszczędności

Z terenu trzech województw południowo-wschodnich nadchodzą wiadomości, że po przejściowym gromadzeniu się w ostatnich dniach tygodnia ubiegłego klientów przed Kasami Oszczędności zapanował spokój i rozpoczęło się na ogół dość masowe zgłaszanie klientów z gotówką, którą wkładano do Kas.

Kupiectwo chrześcijańskie na F. O. N.

Komitet Główny Zbiórki Kupiectwa Chrześcijańskiego na F. O. N., działający przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego zakończył swą akcję zbiórkową. Fundusze zebrane przez Komitet są jedynie uzupełnieniem ofiar kupiectwa chrześcijańskiego, złożonych w całej Polsce na konta lokalnych Komitetów, głównie wojewódzkich lub powiatowych. Z zebranych ofiar na F. O. N. w ramach Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego ustalono zakupić sprzęt w postaci 40 ciężkich karabinów maszynowych z pełnym wyposażeniem.

Uroczyste przekazanie Armii powyższego sprzętu odbędzie się w Warszawie na Placu Marszałka Piłsudskiego 26 bm., o g. 11-ej rano.

Uroczystość odbędzie się w obecności najwyższych władz wojskowych.

Wszystkie C. K. M-y ofiarowane przez kupiectwo oznaczone będą napisem „Dar Kupiectwa Chrześcijańskiego", mającym podkreślić łączność kupiectwa polskiego z wojskiem i udział jego w dziale dozbrojenia Armii.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego zwróciła się z apelem do całego zorganizowanego kupiectwa chrześcijańskiego, by wzięło udział w uroczystości przekazania sprzętu.

— PREMIERA „U METY" K. H. ROSTWOROWSKIEGO w uczczeniu pamięci niedawno zmarłego wielkiego pisarza i poety, ukaże się w początku przyszłego tygodnia na scenie Teatru W. w scenicznym opracowaniu K. Borowskiego, w pierwszorzędnej obsadzie, w nowej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. Uroczystą premierę znakomitego dzieła „U mety" poprzedzi przemówienie doc. dra M. Piszczkowskiego.

— IX. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKKIEJ W TEATRZE W. z wielkopostnym programem, w którym zostanie wykonane słynne Requiem Cherubiniego odbędzie się 3 kwietnia o 12-tej pod dyr. J. Kolaczkowskiego, z udziałem Pol. Tow. śpiewaczego „Echo-Macierz".

RADIO

— CHÓR KATEDRALNY KS. GIEBUROWSKIEGO. P. R. zorganizowało w sezonie b. szereg audycyj w wyk. Chóru Katedralnego w Poznaniu pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. Chór ten zdobył sobie rozgłos nie tylko w Polsce, ale także za granicą i należy do najlepszych chórów w Europie. — 25 bm. o 19 audycja poświęcona będzie szkole niderlandzko-flamandzkiej — kompozytorom tak wielkiej miary, jak: Orlando di Lasso, Fevin, Carpentras i Edgar Tinel.

— Z CYKLU KOMEDII FREDROWSKICH. Wieczór VI. nadawanego przez P. R. cyklu komedii Al. Fredry wypełni „Pan Geldhab" w opr. St. Essmanowskiego ze wstępem prof. Z. Szweykowskiego. Audycja nadana zostanie 25 bm. o 19.45.

— PIANISTKA NIEMIECKA EDYTA AXENFELD. 25 bm. o 22.15 wystąpi przed mikrofonem rozgłośni stołecznej młoda niemiecka pianistka Edyta Ficht-Axenfeld.

— LEKKOATLECI UWAGA! Dziś o 18.50 w ramach lokalnych wiadomości sportowych wiceprezes LOZLA p. Cena Bronisław wygłosi pogadankę p. t. „Przed rozpoczęciem sezonu lekkoatletycznego

KOMUNIKATY O. Z. N.

— POSIEDZENIE KOMISJI WERYFIKACYJNEJ. Dnia 24 bm. odbyło się w biurach O. Z. N. we Lwowie konstytuujące posiedzenie Komisji Weryfikacyjnej O. Z. N. Okręgu Lwowskiego. — Na posiedzeniu, które zagaił sekretarz Okręgu O. Z. N. mjr. dypl. L. Domoń, zapoznając obecnych z organizacją Obozu Zjed. Nar. oraz agendami Komisji Weryfikacyjnej, dokonano wyboru Prezydium Komisji Weryfikacyjnej w osobach: Przewodniczący: Adwokat Dr. Bruno Pokorny. Zastępca Przewodniczącego: Naczelnik Wydziału Dyr. Poczt i Telegrafu Antoszewicz Jerzy, Sekretarz: Pani Müllerowa Maria, radna miasta Lwowa.

STOSUNKI BEZPIECZEŃSTWA W PARKU KOŚCIUSZKI

(a) Wytworzyły się w ostatnim czasie tego rodzaju stosunki, iż przejście parkiem Kościuszki jest wprost niebezpiecznym dla życia przedsięwzięciem. W dniu wczorajszym wieczorem nieznani osobnicy napadli na 26-letniego Józefa Ohulaka, którego pobili ciężko jakimiś tępymi narzędziami. Ohulaka przewieziono do szpitala powszechnego.

ŚMIERTELNY CIOS NOŻEM W SERCE

(a) W Miękiszowie Nowym, w powiecie jarosławskim, wywiązała się w dniu wczorajszym bójka pomiędzy Michałem Horutkiem a Omelianem Masłynem na tle nieporozumień w sprawie podziału drzewa, pochodzącego z kradzieży w lesie. W czasie bójki Masłyn zadał swemu przeciwnikowi śmiertelny cios nożem w serce, skutkiem czego Horutko na miejscu wyzionął ducha. Masłyn po dokonaniu zbrodniczego czynu zbiegł do lasu, gdzie ukrywa się przed policją.

ZAMACH SAMOBÓJCZY POMOCNIKA KRAWIECKIEGO

(a) W mieszkaniu swym przy ul. Rękodzielniczej 9, targnął się wczoraj na życie 21-letni Samuel German, pomocnik krawiecki. Przewieziony został wozem sanitarnym Pogotowia do szpitala powszechnego.

ODCZYTY I WYSTAWY

— W POLSKIM TOW. KRAJOZNAWCZYM, Bourlarda 5, I. p. 26 bm. wygłosi odczyt p. dr. Wł. Wisłocki pt. „Ruś Podkarpacka". Odczyt ilustrowany licznymi obrazami świetlnymi. Pocz. o 19.15. Goście mile widziani.

— POKAZ FILMÓW FRANCUSKICH Tow. Przyjaciół Francji we Lwowie. 27-go bm. o 18-tej odbędzie się w sali Collegium Maximum U. J. K. pokaz filmów francuskich krajoznawczych. Goście mile widziani.

— ZWYCZAJNE OGÓLNE ZGROMADZENIE komitetu okręgowego Tow. Popierania Budowy szkół powszechnych we Lwowie odbędzie się 27 bm. o 10.30 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, Akademicka 17.

RÓŻNE

— W DNIU IMIENIN WODZA. W dniu imienin Wodza Naczelnego Marszałka E. Śmigłego-Rydza odbyła się w Brzeżanach w sali Sokoła akademia, zorganizowana przez miejscowe społeczeństwo wespół z P. R. i Komitetem Radiofonizacji Kraju. W czasie akademii wręczono 24 aparaty dla świetlic i domów ludowych powiatu brzeżańskiego, ofiarowane przez Polskie Radio i Przemysł Radiofoniczny.

— STARANIEM „RODZINY WOJSKOWEJ" odbyła się w lokalu ZOL. przepiękna uroczystość, połączona z podwieczorkiem dla dzieci Obrońców Lwowa, które obdzielono również ubrankami. W imieniu „Rodziny Wojskowej" przemawiała przew. Sekcji Opieki p. Serafińska L., w mieniu Zarządu Zw. Obr. Lw. dyr. Łapicka M., która złożyła serdeczne podziękowanie „Rodzinie Wojskowej" za zainteresowanie się dzieckiem Obrońcy Lwowa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 20 do 26 marca mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Zaleski Mieczysław, dyrektor — Warszawa. Hr. Starzeński Adam, wł. dóbr — Kościelec. Ackerszewski Ernest, inż. — Berlin. Pankratz Wilhelm, przemysł. — Warszawa. Bałachowski Lucjan, agronom — Kołodróbka. Van Gelder Albert Luis, kupiec — Bazyleja. Wegner Stefan, przemysł. — Krosno. Kopicki Jerzy, inżynier — Urzejowice. Dr. Drzewiecki Zbigniew, profesor — Warszawa. Sygall Otto, inżynier — Bukareszt. Zbierański Czesław, starosta — Brześć. Paprocki Jerzy, dyrektor — Kraków. Machowski Adam, wł. dóbr — Chodorówka. Krywicki Marek, przemysł. — Warszawa. Langner Władysław, insp. P. Z. R. — Warszawa. Dunikowski Stefan, wł. dóbr — Brzesko. Dr. Kramsztyk Stefan, lekarz — Warszawa. Radwański Józef, insp. Banku Pol. — Warszawa. Reid Sidney James, inż. — Londyn. Horodyńska Antonina, wł. dóbr — Przybyłów. Galicz Romuald, urzędn. Banku — Warszawa. Łastowiecki Antoni, ziemianin — Hadle. Gumińska Konstantyna, wł. dóbr — Zalesie. Dr. Silbiger Feliks, adwokat — Kraków. Igler Izydor, przemysł. — Jasło. Czapnik Michał, kupiec — Warszawa. Wiktorowa Zofia, wł. dóbr — Zarszyn. Maryńska Irena, wł. dóbr — Ryków. Sułek Michał, kupiec — Tarnów. Plackowski Józef, major — Stanisławów. Finik Zdzisław, kier. kopalni — Rypne. Kurowski Jan, urzędn. — Chojnice. Frydman Natan, przemysł. — Częstochowa. Bar. Heydel Franciszek, wł. dóbr — Boroniany. Chołodenko Dawid, kupiec — Łódź. Głogowska Jadwiga, wł. dóbr — Warszawa. Füchtenwald Oskar, urzędn. — Jarosław. Janowski Maks, kupiec — Łódź. Goldbergowa Stefania, pryw. — Warszawa. Browski-Janota Zdzisław, inż. — Warszawa. Krabiczka Franciszek, dyr. — Warszawa. Turbowiczowa Erna, pryw. — Warszawa. Beck Ferdynand, oficer W. P. — Stanisławów. Bogdanowicz Zenobia, wł. dóbr — Chocim. Rottenberg Józef, kupiec — Brody. Białoskórska Helena, wł. dóbr — Staje. Dr. Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Opałowski Włodzimierz, dziennikarz — Warszawa. Sobański Stanisław, kupiec — Gdynia. Dr. Frejdzon Salomon, lekarz — Warszawa.

Ogólne Zgromadzenie delegatów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

We Lwowie odbyło się w dniu 22 b. m. 74-te zwyczajne ogólne zgromadzenie delegatów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, rozpoczynającego 96-ty okres działalności.

Zebranie zagaił powitaniem delegatów oraz dyrektora departamentu p. Brzezińskiego prezes Towarzystwa p. Kazimierz Papara, który następnie przedstawił stan rolnictwa w Polsce, w chwili bieżącej. Polepszenie się ogólno - światowej sytuacji rolnictwa odbiło się korzystnie na stanie ekonomicznym naszego państwa. Wzrost konsumpcji oraz oderwanie się od cen światowych na produkty rolne, to dalsze elementy dodatnie do zanotowania w sytuacji naszego rolnictwa.

Zasadniczym elementem dalszej poprawy sytuacji rolnictwa jest uporządkowanie ciążącego nad nim zatoru zadłużeniowego, przy pomocy kredytu długoterminowego. Rada nadzorcza, w myśl zaleceń statutowych, sprawowała kontrolę, odbyła 4 posiedzenia i 4 lustracje kasowe.

Następnie prezes Papara złożył życzenia jednemu z najbardziej zasłużonych delegatów J. Ekscelencji Janowi br. Konopce, który w roku bieżącym obchodzi 50-letni jubileusz swej współpracy z Towarzystwem. Dla uczczenia tej daty, uchwalono utworzenie dla dzieci ziemian stypendium imienia czcigodnego jubilata.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Adama br. Konopkę, na jego zastępcę p. Biesiadeckiego. Zatwierdzono wybór delegata z okręgu gorlickiego, w osobie p. Karola Groblewskiego.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego ogólnego zgromadzenia, sprawozdanie imieniem dyrekcji złożył p. Ludwik Dunin, który podkreślił jako charakterystykę r. 1937, polepszenie płatności rolników. 80—85 procent wkładów jest wpłacane regularnie. — Mówca stwierdził, że konwersja przymusowa, aczkolwiek wykonywana w powolnym tempie, jest najskuteczniejszą drogą do uregulowania zobowiązań. Następnie dyr. Dunin zdał sprawę ze zmian, jakie w ubiegłym roku wprowadzono w charakterze lokaty Funduszu Emerytalnego, który obecnie działa jako odrębna instytucja handlowa.

Bilans za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1937 przedłożył dyr. Aleksander Zaleski, który podkreślił, iż pogotowie kasowe Towarzystwa wykazuje znaczną poprawę.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył p. Stanisław Dunin, po czym uzgodniono statut emerytalny z ustawą z 15 marca 1934.

Po dyskusji i po udzieleniu jednogłośnie absolutorium zarządowi, zebranie zakończono przyjęciem szeregu wniosków.

Zdarzenia i wypadki

WYPADKI DNIA

(a) Samochód nr. 41-237 potrącił wczoraj po południu na ul. Żółkiewskiej 7-letniego Wasyla Balucha (ul. Żółkiewska 193), który upadł na bruk i doznał złamania nogi. Szofer przewiózł ofiarę swej nieostrożnej jazdy do szpitala powszechnego. — W czasie naprawy rynny na dachu trzypiętrowej kamienicy przy ul. Lwowskich Dzieci 16, spadła część rynny na podwórze, gdzie ugodziła 10-letnią Józefę Kozak. Pierwszej pomocy udzielił dziewczynie lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego.

ARESZTOWANIA

(a) Do aresztów policyjnych odstawieni zostali wczoraj: Mechel Hescheles (ul. Gazowa 20) i Aron Rappaport (ul. Pod Dębem 18) pod zarzutem handlu kamyczkami do zapalniczek, pochodzącymi z przemytu. U przytrzymanych zakwestionowano 2.100 sztuk kamyczków. — Aresztowany dalej został Leopold Purken zw. Brand, były kupiec (ul. Kwiatowa 19) pod zarzutem nakłaniania urzędników do przestępstw i trudnienia się pokątną pisarką na korytarzach urzędów państwowych.

W KRĘGU OSZUKAŃCZYCH INTERESÓW

(a) Do policyjnych władz wpłynęły w dniu wczorajszym dwie sprawy, pokryte zabarwieniem oszustwa. Pierwszą z nich omotał około swojej osoby mgr. Jarosław Lewicki, syn notariusza i byłego wiceburmistrza Winnik, sprawca rozmaitych nadużyć na szkodę klientów i Państwa w czasie, gdy pracował w kancelarii ojca. Mgr. Lewicki przeniósł się do Lwowa, gdzie założył „Pierwsze katolickie biuro prawnicze" (ul. Czarnieckiego 2), zajmujące się przygotowaniem do egzaminów prawniczych. Lewicki wbrew zgodzie Pro. Uniw., dr Honzatki, wydał jego skrypta handlowe pod swą firmą.

Przeciw Lewickiemu wpłynęło doniesienie. — Druga sprawa wiąże się z nazwiskiem niejakiego Kazimierza Kasala, który występując w charakterze rzekomego przedstawiciela „Życia Technickiego", pobrał nieprawnie od Prof. Bartla tytułem prenumeraty 20 zł. i wydał pokwitowanie ze sfałszowanym podpisem wydawcy inż. Brzyski. Kasel, który na szkodę wymienionego wydawnictwa dopuścił się już przedtem sprzeniewierzenia 150 zł., — pociągnięty został do odpowiedzialności.

ORYGINALNY SCHOWEK PIENIĘŻNY

(a) Maksymilian Nadel (ul. Dekierta 8), zamiast zanieść pieniądze w bezpieczne miejsce w kasie oszczędności, — urządził sobie skrytkę... w piecu, ile że nastała już w pełnym swym powabie wiosna i piec zamyka swe czynności na szereg miesięcy. Nie przeczuwał Nadel, że schowek podpatrzy służąca, Helena Pozówka, która, korzystając z nieobecności domowników, zabrała przechowaną w piecu kwotę 2.500 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

ŚMIERĆ SPRAWCY WSTRZĄSAJĄCEJ RODZINNEJ TRAGEDII

(a) Na sali szpitala powszechnego zmarł wczoraj rano Franciszek Baranowski, kupiec z Zimnej Wódki, który z powodu zagrażającej mu z dniem 1. kwietnia licytacji zastrzelił żonę i dwoje dzieci. Po dokonanej operacji stan Baranowskiego pogorszył się i zakończył się śmiercią.

ŚMIERTELNY CIOS KOŁEM W GŁOWĘ

(a) Na tle nieporozumień małżeńskich wywiązała się wczoraj sprzeczka w zagrodzie Michała Głowacza w Porubach koło Zawadowa, w pow. jaworowskim. Głowacz w czasie kłótni ugodził kilkakrotnie kołem żonę Naście po głowie tak silnie, iż spowodował załamanie czaszki i natychmiastową śmierć.

KRADZIEŻE MIESZKANIOWE I ULICZNE

(a) Nieznani sprawcy dokonali wczoraj włamanie do mieszkania Racheli Oberlaender (ul. Małeckiego 5), gdzie skradli część srebrnej zastawy stołowej, srebrne lichtarze oraz futro łącznej wartości 1860 zł. — Z samochodu ciężarowego firmy łódzkiej nieznani sprawcy skradli wczoraj wieczorem na ul. Furmańskiej 7 sztuczek materii bławatnej wartości około 1000 zł.

Nowe schronisko P. T. T.

Oddział Pol. Tow. Tatrzańskiego w Kosowie przystępuje do budowy nowego schroniska w Burkucie. Dotychczasowe schronisko PTT w Burkucie znajduje się wprawdzie w stosunkowo dobrym stanie, ale wzmagający się ciągle ruch turystyczny wymaga znacznie większego schroniska. Atrakcją nowego schroniska będzie doprowadzenie do niego wody ze słynnego źródła mineralnego w Burkucie, którą przebywający w schronisku turyści będą mogli używać do picia i kąpieli. Przy sposobności warto wspomnieć, że źródło burkuckie oddane zostało w dzierżawę osobie, gwarantującej racjonalną gospodarkę.

WSPÓŁPRACA PCK W AKCJI RATOWNICTWA GÓRSKIEGO

Kwestia ratownictwa górskiego wchodzi na nowe tory. Oto PCK na propozycje Pol. Tow. Tatrzańskiego wyraził swą zgodę na współpracę w organizowaniu racjonalnego systemu ratownictwa w górach polskich. Gdy weźmie się pod uwagę wielkie doświadczenie PCK, oraz wykwalifikowanie i liczny personel, wreszcie pierwszorzędny sprzęt ratunkowy, to musi się przyznać, że decyzja ta ma dla turystyki górskiej i zagadnienia bezpieczeństwa w górach bardzo wielkie znaczenie.

ZAMKNIĘCIE ULICY MICKIEWICZA

Lwowskie Starostwo Grodzkie komunikuje: Ulica Mickiewicza jest zamknięta dla pojazdów nieogumionych. Odpowiednie znaki drogowe zakazujące przejazdu pojazdom nieogumionym są umieszczone w kilku punktach począwszy od placu Smolki, aż do placu św. Jura.

Ze srebrnego ekranu

„Chłopcy z Tyrolu"

(„EUROPA")

W Tyrolu, koło znanej miejscowości Kitzbühel jest wioska, w niej szkoła, a w szkole kilkudziesięciu malców, którzy mało się uczą ale więcej jeżdżą na nartach i sankach a jeszcze więcej śpiewają. I to jak śpiewają! Role ich grają chłopcy ze słynnego wiedeńskiego chóru „Sängerknaben".

Przytem jest historia miłości młodego nauczyciela do pięknej Loui, która w swym typowym tyrolskim stroju, kapeluszu i chustce jest urocza. Naturalnie jest i czarny charakter, ale wszystko się dobrze kończy i całość zamyka popis chłopców w hotelu.

Należy podkreślić staranne opracowanie egzotycznego dla nas tła tyrolskich strojów, zwyczajów i piękna gór okolic Kitzbühel.

Bardzo dobry dodatek: zdjęcia z treningów w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Bielanach. (z)

„Szef wywiadu"

(„KOPERNIK")

Filmy mogą być dobre, lepsze lub najlepsze. Mogą być podobne do siebie, a jednak różne. Zależy to od wielu okoliczności. Filmy przedstawiające działalność wywiadu, zaczęły się ostatnio coraz bardziej i częściej stawać banalne i szablonowe. Zdawało się, że temat ten wkrótce zupełnie przestanie interesować X Muzę, kiedy przestawał już interesować... publiczność.

Tymczasem widzimy, że wraca on na ekran, tylko bogatszy o wiele doświadczeń, mniej cukierkowy, więcej emocjonujący. I powiedzmy, że jest on rehabilitowany. Przyczynił się walnie do tego scenariusz, lepiej i głębiej opracowany, szereg nowych pomysłów i osoba filmowej ekscelencji — Konrada Veidta.

Nic więc dziwnego, że sala kina „Kopernik" w dzień premiery — przepełniona. Nadprogram komedia rysunkowa i tygodnik PAT-a. (R.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Książę i żebrak", Grażyna: „Dawid Baone".

BRZOZÓW. Goplana: „Krew na morzu" i „Nie odchodź ode mnie".

BUCZACZ. Palace: „Na Sybir".

CZORTKÓW. Casino: „Strzelec z Bengali".

DROHOBYCZ. Wanda: „Koniec Pani Cheney", Sztuka: „Za cudze winy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Szesnastolatka", Palace: „Książę i żebrak", Sokół: „Pat i Patachon".

KOŁOMYJA: Mars: „Saratoga", Gwiazda: „Dawid Baone".

NOWY SĄCZ. Sokół: „24 godziny miłości", Wiedza: „Dziewczęta z Nowolipek".

PRZEMYŚL. Apollo: „Znachor", Casino: „Kurier carski", Muza: „Lekarz pięknych kobiet", Olimpia: „Tajemniczy strzał". — Fotoplastikon: „Austria".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Za cudze winy", Sokół: „Księżniczka czardasza".

SAMBOR. Ojczyzna: „Łowca przygód" i „Skamieniały las".

STRYJ. Apollo: „Dwaj złodzieje", Edison: „Życie ulicy", Sokół: „Tarzan i zielona bogini".

TARNOPOL. Apollo: „Zbieg z San Quentin", Palace: „Zaczęło się w pociągu", Fotoplastikon: Chicago.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Pan redaktor szaleje", Palace: „Statek niewolników".

TEATR MAŁOPOLSKI:

25. 3. ROHATYN: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

26. 3. STANISŁAWÓW: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

Z Przemyśla

Uroczyste poświęcenie sztandaru

Odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Państw. Gimnazjum Żeńsk. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele Katedralnym. Nabożeństwo odprawił ks. biskup Tomaka. Po nabożeństwie w sali oficerskiego Kasyna garnizonowego odbyło się wbijanie gwoździ, rozpoczęte odegraniem poloneza przez orkiestrę wojskową, po czym chór szkolny pod kier. p. prof. Birnbacha odśpiewał „Gaude mater Polonia". Po wbiciu gwoździ przez obecnych, przewodnicząca Koła Rodzicielskiego p. Szałowska wręczyła sztandar zastępcy p. Kuratora Okręgu Szkol. we Lwowie, który po przemówieniu wręczył z kolei sztandar przełożonej Zakładu p. dyr. H. Stipałównej, która wręczyła sztandar uczenicom. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu szkolnego „Ślubowanie". W uroczystości wzięli udział przedstawicieli władz z p. płk. Pióro, starostą pow. A. Remiszewskim, p. prezydentem miasta L. Chrzanowskim na czele, oraz przedstawiciele organizacyj społecznych.

Tragiczna eksplozja pocisku

Zarobnik Piotr Hływko w Bykowie pow. Przemyśl, znalazł w polu pocisk artyleryjski, pochodzący jeszcze z czasów wojny światowej i oblężenia Przemyśla. Hływko, mimo wielu ostrzeżeń ze strony władz do znajdujących pociski, usiłował pocisk rozebrać. W czasie manipulacji pocisk eksplodował, urywając Hływce głowę, lewą rękę i lewą nogę.

Z Radymna

Zakończenie kursu gospodarstwa domowego w Dobkowicach

Onegdaj przy licznym zebraniu gości oraz miejscowego społeczeństwa odbyło się w Dobkowicach koło Radymna, uroczyste zakończenie kursu gospodarstwa domowego, który został urządzony przez ruchliwe bardzo Koło T. S. L. w Radymnie.

Uroczystość, która ze względu na podniosły i miły charakter pozostanie na długo w pamięci uczestników, zaszczycili swą obecnością księża z pobliskich parafii, licznie zebrane nauczycielstwo, przedstawiciele miejscowych władz samorządowych oraz Wp. Aresinowie właściciele Dobkowic i Wp. Warywodowie z Radymna. Po wstępnych, krótkich przemówieniach uczestniczki kursu odegrały bardzo udatnie sztuczkę „Ostatnia Zdrowaś" po czym nastąpiły ćwiczenia rytmiczne przy śpiewie pieśni góralskich, wygłoszono kilka monologów i wierszy, a na zakończenie odbył się wspólny podwieczorek, oraz zwiedzanie przez uczestników wystawy prac uczenic kursu. Prace misternością i doskonałym wykonaniem budziły powszechny zachwyt.

Na marginesie niniejszej uroczystości należy wspomnieć, że kurs ten piąty z rzędu zorganizowany został przez Koło T. S. L. w Radymnie, które w swej godnej naśladownictwa działalności, nie zasklepiło się w ciasnych ramach, lecz wyszło na szerszą platformę, ogarniając swym zasięgiem kilkanaście pobliskich wiosek, gdzie założono czytelnie oraz biblioteki TSL., które zyskując co raz większą liczbę członków pracują na prawdę bardzo pożytecznie. Podkreślić również należy ze szczególnym naciskiem pomoc materialną i moralną, jakiej udzielił kursowi gospodarstwa domowego p. Aresin, dostarczając potrzebnej gotówki oraz niezbędnych prowiantów.

Dzięki więc usilnym staraniom Koła T. S. L. oraz poparciu p. Aresina kurs spełnił swoją wielce pożyteczną rolę, a uczestniczki w liczbie 25 odniosły wielkie korzyści. (Bru).

Z Jarosławia

Zebranie Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych

Odbyło się zebranie delegatów Kół T. P. B. P. S. P., na którym sekretarz dyr. Letinowski złożył sprawozdanie z prac w roku ubiegłym. W tutejszym obwodzie szkolnym zebrano 10,026.79 zł., a Komitet Obwodowy z okręgu lwowskiego przyznał 21.500 zł.; pieniądze te zużyte zostały na rozbudowę szkół powszechnych w następujących miejscowościach pow. jarosławskiego: Dresinie, Kaszycach, Mołodyczu, Muninie i Woli Rokitnickiej; w powiecie przeworskim w: Gniewczynie i Tarnawkach i w powiecie łańcuckim w: Chodaczowie, Woli Zarzyckiej i Żołyni. (AB).

Ze Związku Emerytów, Wdów i Sierot

Pod przewodnictwem wiceprezesa p. Pietruszki W., odbyło się w sali Towarzystwa „Gwiazda", walne zebranie członków Okręgowego Związku Emerytów, Wdów i Sierót. Po zagajeniu zebrania, złożeniu poszczególnych sprawozdań i dyskusji, udzielono absolutorium ustępującym władzom i wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — Pietruszka. Członkowie zarządu: Kluz, Spatzier, Guzik i Godowski; zastępcy: Bochna, Hryniczyszyn, Lisiecki i Niezabitowski. Sąd honorowy: Dąbrowski, Wandaś i Lapalski; zastępcy: Kulczycki, Stasiuk i Syczyło. Komisja rewizyjna: Czarniawski, Jastrzębski i Wojnar; zastępcy: Popieluch i Seniuk. Po zamknięciu zebrania odbyło się w myśl programu, złożenie sprawozdania finansowego „Funduszu Pogrzebowego" Okr. Zw. Emerytów, Wdów i Sierót za rok 1937, jako osobnej przez ten zarząd prowadzonej sekcji. (AB).

Z Drohobycza

Akademia polsko-ukraińska

W Drohobyczu staraniem polsko-ukraińskiego Związku odbyła się Akademia polsko-ukraińska z okazji Imienin Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Na akademię przybyła ludność polska i ukraińska nie tylko z Drohobycza, ale i z odległych wsi powiatu drohobyckiego. Przy było bardzo wiele osób. Akademię poprzedziły nabożeństwa, które odbyły się w kościele i w cerkwi. Program akademii został wykonany częściowo w języku polskim, częściowo w ukraińskim. Deklamację w języku ukraińskim „O Wodzu Naczelnym" wygłosiła p. H. Petryczka. Referat o Marszałku Śmigłym, jako Wodzu Naczelnym i Obywatelu, wygłosił po polsku nauczyciel p. A. Mrozek. Dalszy referat na temat: „Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz, Naczelny Wódz Armii Polskiej a naród ukraiński" wygłosił w języku ukraińskim p. W. Antonewycz. Wszyscy obecni Polacy i Ukraińcy odśpiewali Hymn Państwowy, „My Pierwsza Brygada" i „Mnohaja Lita". Akademia polsko-ukraińska w Drohobyczu odbyła się staraniem Chrześć. Polsko-Ukraińskiego Związku, na czele którego stoi prezes p. Antoni Stankiewicz, nauczyciel w Drohobyczu. Następnego dnia t. j. 19 marca w dniu Imienin Wielkiego Marszałka, wszyscy członkowie polsko-ukraińskiego Związku zebrali się w lokalu i wspólnie wysłuchali przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Zwracała uwagę wielka ilość wieśniaków.

Z Nowego Sącza

ZAWODY MIĘDZYNARODOWE PIŁKARSKIE. Zarz. Podokr. KOZPU w N. Sączu otrzymał zezwolenie od PZPN na rozgrywanie meczów piłkarskich przez kluby nowosądeckie z drużynami słowackimi pod warunkiem, że spotkania te nie będą miały charakteru międzynarodowego. Wobec tego pozwolenia KPW Sandecja zamierza w najbliższym czasie sprowadzić do Nowego Sącza S. K. Slavię z Przerowa względnie Torekves. (r).

NA KUPNO RADIOODBIORNIKÓW. Rada pow. w Gorlicach na ostatnim posiedzeniu uchwaliła udzielić wszystkim gminom w powiecie po 100 zł. kredytu na zakup radioodbiorników do świetlic, a nadto przyznała subwencję na abonament wszystkim rolnikom, którzy w bież. roku nabędą radioodbiorniki. (r).

Z Sokala

Czy tak być powinno?

Koło amatorskie przy Z. R. i R. R. w Warężu urządziło w dniu 20 bm. przedstawienie, z okazji Imienin Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydza. Jako nadprogram, wystawiono rewię. Przedstawienie i rewia wypadły bardzo dobrze. Dość dziwnym wydaje się ustosunkowanie się inteligencji ukraińskiej, która stale jest w opozycji do wszelkich poczynań Związku. Dochód z przedstawienia, przeznaczony był na dożywianie biednej dziatwy szkolnej. Zdawałoby się, że powinny pójść w kąt wszelkie urojone pretensje choćby z tej prostej przyczyny, że akcją dożywiania objęto ponad 50 proc. dzieci ukraińskich. W czasie przedstawienia nie widziało się nikogo z inteligencji ukraińskiej, a przy wypożyczaniu sali w czyt. „Proświty" dało się zauważyć niechęć i trudności. Czy w ten sposób rozumieją ci panowie drogę ugodową i zżycie się dwóch bratnich narodów?

Z Jaworowa

OSOBISTE. Komendantem P. P. P. na m. Jaworów został mianowany przodownik A. Szczęsny, który już objął urzędowanie w miejsce przeniesionego do Bóbrki kmdt. Szklannego.

Z Czortkowa

PIERWSZY POLSKI SKLEP BŁAWATNY. W tych dniach został otwarty w Czortkowie sklep bławatny przy ul. Kolejowej. Jest to pierwsza placówka polska tego rodzaju w naszym mieście. Stwierdzamy z zadowoleniem, że wreszcie będzie można zastosować w handlu bławatnym w Czortkowie hasło: „Swój do swego po swoje".

Nierozważne projekty

W dyskusjach na temat ubezpieczeń społecznych wysuwana jest często koncepcja zastąpienia istniejącego systemu ubezpieczeń społecznych systemem przymusowej oszczędności indywidualnej.

Zwolennicy tej koncepcji pragną, aby składki, wpłacane przez pracownika i pracodawcę, stanowiły własność prywatną pracownika. Opierają się bowiem na przekonaniu, że otrzymanie przez pracownika zaoszczędzonego kapitału jest korzystniejsze, niż uzyskanie przez niego emerytury i, że kapitał ten może być bardziej celowo zużyty, niż renta.

Autorzy projektów wprowadzenia indywidualnej oszczędności przymusowej na miejsce ubezpieczenia społecznego niewiele jednak troszczą się o to, aby dostarczyć dowodu, że zalecane przez nich reformy wytrzymałyby próbę życia.

Istotnie, pracownicy mający zarobki dość wysokie i mogący zarobkować dość długo, mogą nagromadzić na swoim koncie oszczędnościowym większe sumy pieniędzy. Przeciwnie, ci, którzy mają zarobki dość niskie, a wskutek choroby lub nieszczęśliwych wypadków staliby się niezdolni do pracy zarobkowej, nie mogliby zebrać odpowiednich oszczędności, które mogłyby im zapewnić minimum utrzymania i stanęliby z reguły w obliczu nędzy. Wskutek tego wytwarzałaby się stale odnawiająca się masa nędzarzy, zdemoralizowanych i zdeklasowanych, albo też troska o zaopatrzenie tych wszystkich słabszych osobników spadłaby na opiekę społeczną.

Propagatorzy przymusowej oszczędności indywidualnej na to wielkie zagadnienie społeczne żadnej recepty nie dają i dać nie mogą. Bo właśnie rozwój historyczny zorganizowanej oszczędności doprowadził do powstania ubezpieczeń, których podstawową zasadą jest wzajemność.

W ubezpieczeniach społecznych jednostki silniejsze są „pokrzywdzone" na korzyść słabszych; pracownik zatrudniony przez swoje składki w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy niejako subsydiuje pracownika, który pracę utracił i korzysta ze świadczeń, pracownik zdrowy — przez swoje składki w ubezpieczeniu na wypadek choroby subsydiuje pracownika korzystającego ze świadczeń chorobowych itd. Na tym właśnie polega zasada wzajemności w ubezpieczeniach społecznych, tu tkwi sens istotny solidarności świata pracowniczego.

Trzeba podkreślić z całym naciskiem, że płacący składki ubezpieczeniowe pracownik nie wie z góry, czy znajdzie się wśród „silniejszych" czy wśród „słabszych". Właśnie obrona przeciw tej niepewnej przyszłości była tym bodźcem, który zdecydował o powstaniu i rozwoju ubezpieczeń w ogóle, a społecznych w szczególności.

Ubezpieczenie społeczne obejmuje te warstwy ludności, których jedynym źródłem dochodu jest z reguły praca najemna. W stosunku do tych warstw, których niskie a często nieregularne zarobki nie pozwalają na korzystanie z ubezpieczenia prywatnego, ubezpieczenie społeczne jest właśnie spośród wszystkich sposobów zorganizowanej oszczędności sposobem zużycia kapitału społecznego najoszczędniejszym.

Oczywiście, żeby to było słuszne, muszą być choćby w przybliżeniu spełnione w praktyce te założenia, na których opiera się kalkulacja finansowa ubezpieczeń społecznych. Jeżeli jednak wskutek różnych przyczyn (a mogą to być przyczyny gospodarcze, finansowe i polityczne) rzeczywistość od tych założeń odbiega, to stan finansowy ubezpieczeń może być osłabiony. Wówczas jednak te same przyczyny, które pogarszają stan finansowy ubezpieczeń społecznych, musiałyby w tym samym kierunku i tak samo szkodliwie wpływać na każdy inny system przymusowej oszczędności, a więc np. i na system indywidualnej oszczędności przymusowej.

Warto podkreślić okoliczność, że te same sfery, które propagują lub inspirują pomysły wprowadzenia indywidualnej oszczędności na miejsce ubezpieczenia społecznego, napewno odrzuciłyby jako absurdalną myśl zastąpienia ubezpieczeń od ognia, kradzieży lub transportu przez składanie oszczędności do banku.

Ważnym również i zasadniczym momentem jest tu kwestia zabezpieczenia pracownika, który w momencie utraty zdolności do zarobkowania nie zdążył jeszcze zgromadzić takich oszczędności indywidualnych, jakie zapewniłyby mu minimum egzystencji. Niebezpieczeństwa takiego, które przy systemie ubezpieczenia indywidualnego zachodziłoby w tysiącznych wypadkach, nie ma w ubezpieczeniu społecznym.

Wreszcie sprawa zaoszczędzonego kapitału, który zdaniem zwolenników systemu ubezp. indywidualnego, byłby zużytkowany bardziej celowo, niż renty. Słusznie o tym pisał jeden z wybitnych znawców spraw ubezpieczeniowych p. Stanisław Sasorski, przeciwstawiając się złudzeniu, że „starzy, sterani pracą i chorobami mogą na starość układać i realizować wielkie plany gospodarcze, zakładać własne warsztaty pracy, budować własne domy mieszkalne; że osoby niezdolne do pracy np. skutkiem wyniszczającej gruźlicy czy niedowładu będą celowo (pod względem gospodarczym) zużytkowywały zaoszczędzony kapitał, że wdowy, które rodziły, chowały dzieci zajmowały się gospodarstwem domowym, albo dzieci, które nie mogą jeszcze pracować, uczęszczają do szkół lub są ułomne, będą wzmagały wytwórczość gospodarczą".

Instytucja ubezpieczeń społecznych pod niejednym względem ulec musi naprawie, wszelako sama zasada ubezpieczeń społecznych nie da się dziś zastąpić przez jakiekolwiek inne systemy oszczędności indywidualnej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop, Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.